

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Czwartek 20. listopada 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokola 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70.— Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 25-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Pokłosie wyborcze.

Epilog krwawych demonstracji w Warszawie. Ujęcie ukr. sabotażysty.

P. DEVEY NA ŚNIADANIU POZEGNALNEM U P. PREZYDENTA.

Warszawa, (PAT.). Wczoraj o godz. 13.30 Pan Prezydent Rzpltej wraz z małżonką podejmował śniadaniem na Zamku wyjeżdżającego p. Deveya oraz jego małżonkę.

Na śniadaniu obecni byli m. in. ministrowie Beck, Kwiatkowski, Janta-Połczyński i Matuszewski, wszyscy z małżonkami, ambasador Willys z małżonką, prezes banków państwowych gen. Górecki, Ludwikiewicz i Wróblewski.

POLAK PRZEDSTAWICIELEM MIĘDZY-NARODOWEJ IBZY HANDLOWEJ NA KONFERENCJI GENEWSKIEJ.

Paryż, (PAT.). Na konferencję ekonomiczną w Genewie międzynarodowa Izba Handlowa wysłała delegację złożoną z sekretarza generalnego profesora Dollansa i p. Janusza Zółtowskiego stałego delegata przy tejże Izbie.

Należy to podkreślić jako duży sukces komitetu polskiego, gdyż jest to pierwszy wypadek, że urzędnikiem obserwatorem Izby w Genewie jest Polak. Fakt ten jest tem większej wagi, że konferencja genewska ma olbrzymie znaczenie dla Polski ze względu na mające się odbyć obrady w kwestjach rolniczych, zapoczątkowane na konferencjach państw rolniczych w Bukareszcie i Warszawie.

NIEMCY ROZBUDOWUJĄ FLOTĘ WOJENNA.

Berlin, (PAT.) Rada państwa Rzeszy przyjęła bez zmiatn preliminowany budżet Reichshehry, przewidujący między innymi pozycje na budowę pancernika B. Przyjęto również program budowy niemieckiej floty wojennej, załączony do budżetu Reichshehry.

EKSPLOZJA GRANATU W SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIM.

Wilno, (PAT.) W sobotę na podwórzu seminarjum nauczycielskiego w Burunach pow. osmiańskiego został rzucony granat ręczny, który eksplodował, nie wyrządzając żadnej krzywdy, znajdującym się 12 uczniom i 2 nauczycielom. Władze śledcze wszczęły dochodzenia.

Uczczenie pamięci poległych.



(xy) Przed pomnikiem związkowym w Szanghaju odbyło się niedawno święto uczczenia pamięci żołnierzy wszystkich narodów, którzy stracili życie w czasie ostatnich

wojen domowych w Chinach w obronie cywilizacji.

Rycina nasza przedstawia moment z uroczystości przed pomnikiem.

Przed rozwiązaniem Rady miejskiej w Łodzi.

Warszawa (j. — telef.). Prezydent miasta Łodzi Ziemięcki odbył konferencję z wojewodą Jaszczółtem na temat spodziewanego rozwiązania Rady Miejskiej w Łodzi. Wojewoda Jaszczółt oświadczył, że kadencja Rady, pomimo upływającego terminu, trwać będzie do chwili uchwalenia ustawy samorządowej. Wobec tego PPS. zapowiedziała w

Magistracie zgłoszenie na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej wniosku o rozwiązanie Rady. Ten wniosek PPS. jest konsekwencją ostatnich wyborów, w których Partja Socjalistyczna poniosła na terenie Łodzi zupełną klęskę. Przyczyny niepowodzenia, które spowodowały, że socjaliści nie otrzymali żadnego mandatu w okręgu, w którym mieli dawniej trzy, wyjaśniają w ten sposób, że zaszkodziła socjalistom gospodarka miejska.

Wynik wyborów.

Przebieg wyborów. — Przemiana wewnętrzna. — Motywy głosowania. — Wybory a demokracja.

Wynik wyborów w Polsce ma znaczenie nie tylko dla ustalenia się systemu rządów obecnych, ale zasługuje na uwagę, jako objaw bardzo głębokiej i niezmiernie znamiennej przemiany, jaka zaszła w społeczeństwie. — Przedewszystkiem trzeba zacząć od jednego zastrzeżenia. Niewątpliwie przedstawiciele oponentów będą się starali dowieść, że wybory dały taki wynik, jaki dały z powodu terroru, nadużyć, gwałtów fałszów itp. Kto śledził przebieg wyborów w wielkich ośrodkach miejskich, gdzie, jak w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi o tego rodzaju objawach nie mogło być mowy, ten musi przyznać, że i tam obozowi rządowemu udało się odnieść sukcesy wcale poważne i że te objawy dają przecież także sporo do myślenia i nie dadzą się wyjaśnić, jakimiś nieczystymi siłami.

Przemiana społeczeństwa, jaka znalazła wyraz w wyniku niedzielnych wyborów, jest z jednej strony rezultatem świadomej pracy J. Piłsudskiego i jego obozu nad przewarstwieniem społeczeństwa, z drugiej strony objawem pewnych, nurtujących dziś w Europie wogóle a w Polsce także prądów. Upatrywać w nich faszyzm i widzieć zmierzchnię demokracji byłoby przesadą. Są one wynikiem uświadomienia sobie, że tylko bardzo wewnętrznie silne, zwarci zorganizowane państwo jest w stanie stawić czoło niezmiernym trudnościom, piętrzącym się dziś zewsząd przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej ale także i w zakresie stosunków międzynarodowych, w których ujawniają się coraz groźniej pewne niebezpieczne antagonizmy.

Różni ludzie głosowali z różnych pobudek za jedynką. Jedni głosowali powodowani szczerem i bezgranicznym oddaniem się osobie ich wodza. Byli tacy, którzy głosowali, bo się bali, różni różnych rzeczy. Jedni się bali upadku regime'u, inni się bali, że ich ktoś wyda, jak głosują, więc pokazywali kartki. Ale ci wszyscy nie zważali na szali, bo byli i przy ostatnich wyborach. Zważali ci, którzy głosowali nie z przywiązania lub ze strachu, lecz z przekonania po długiej nieraz wewnętrznej walce. Czy znaczy to, że się zamalali wewnętrznie jako demokraci? Bynajmniej. Doszli oni tylko do przekonania, że w obecnej sytuacji o szansach rządów parlamentarnych w sensie dojścia do władzy oponentów nie może być mowy, a Polska potrzebuje rządów silnych, oddali więc swoje głosy na jedynkę.

Przy słabym trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” tak ważną obecnie działalność kiszki. 5268

Wybory są w swym wyniku dowodem nie zaniku szczerzej demokratycznej myśli w Polsce — cóż za interes miał mieć zresztą demokracja oddać głos na reakcyjny obóz narodowy lub na Piasta — ale

podporządkowanie jej postulatów wielkim zagadnieniom bytu i rozwoju naszego państwa.

Demokracja polska ma zbyt głębokie korzenie, żeby się dała znieść z powierzchni. Przechodzi ona — jak wszędzie dziś na świecie — i w Polsce pewną ewolucję. Ta ewolucja nie zmierza oczywiście do usunięcia demokracji parlamentarnej, lecz do jej chwilowego ograniczenia na rzecz władzy silnej, któraby łącznie z Sejmem na zasadach nowego rozumnie, demokratycznego ustroju zapewniła Polsce byt niezawisły, trwały.

Widoki na polską pożyczkę w Paryżu.

Problem zadłużania się. — Siła kredytowa Polski. — Francja ma doskonałą kontrolę polskiego mechanizmu finansowego. — Co uniemożliwia rozbudowę kapitalizmu w Polsce? — Paryż pożyczczy via Amsterdam.

Paryż, w listopadzie.

Zapasy złota Francji osiągnął 51 miliardów franków w złocie. Obieg banknotów wynosi 75 miliardów, bilon 20 miliardów, czyli razem z innymi wartościami obiegowymi

płynna gotówka na rynku francuskim wyraża się rekordową cyfrą 125 miliardów franków tj. blisko 45 miliardów złotych. W tym samym czasie polski handel i przemysł leży w agonii z braku płynnych środków płatni-

STEFAN GRABIŃSKI.

KRÓL CZAN DAURA.

Powieść fantastyczno-egzotyczna.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

KOCHANEK ZAŚWIATÓW.

W Bankowej Woli.

Stał dom w czystym polu, u skrzyżowania zapomnianych dróg; jedna z nich gubiła się gdzieś w bezkresnej, wrzosem i mątwą pastewną poszytej równinie, druga, co tamtą skosem przekreślała, zwyżała się opodal w ścieżynę i przepadała w chaszczach, które drapieżną osadą rozsiadły się po tamtej, zachodowi słońca bliższej stronie. Nikt tu lata całe nie zaglądał; najbliższe osiedle oddalone było o dziesięć mil.

Odludność miejsca potęgowała cisza: doskonała cisza zakątkowego od wieków pustkowi. Nawet czarne zbory kruków i wron zlatujących tu jesienią i zimą na doroczne zmożki odbywają się w głuchej, niezmaconej krakaniem ciszy. Czasem tylko wiosenną lub letnią porą przeszeli mimo zapędzony tu przez przypadek włóczęga lub zaskrzypiało koło zabłąkanego w obcej stronie wozu. Nikt się nie kwapił do Bankowej Woli, tego skrawku pustej, jałowej okolicy z równie pustym, od wieków niezamieszkałym przez nikogo domem, co stał samotny, opuszczony przez Boga i ludzi pomiędzy ramionami niepotrzebnych dróg.

Dom ten i jego otoczenie miały złą, od niepamiętnych czasów ustaloną opinię. Bankowa Wola należała do tych nielecznych, rozprószonych po ziemi miejsc, na których zda-

je się ciężyć klątwa boża czy znamię szatana.

Dom był niewielki, parterowy, kryty gontami. Czarny jak smoła dach jego zachodzący na okna nad miarę wydłużonymi okapami łamał się barwami żalobny z trupio białymi, wyczierającymi z poza żywopłotu ścianami. Gdy zmierzchnię zacieral linje i kontury, domostwo wyglądało zdaleka jak wielka, śmiertelnie schorzała twarz wypatrująca świat osowiałemi oczyma. Czasem w godzinach wieczornych, chociaż w pustem wnętrzu nie było żywej duszy, dymiło z komina; geste, bure kleby wysiakały z otworu szczytowego i staczały się leniwemi runami z dachu w ogród. Jesienną porą wiatr hulał po otwartych naprzestrzał izbach, zawodził w wąskiej, wydłużonej sieni i trzaskał z pasją drzwiami. W jasne, miesieczne noce dochodziło z wnętrza kwilenie niemowlęcia lub przeciągły, rozzdzierający serce krzyk kobiety. W długie, zimowe wieczory przesuwały się poza szybami okien jakieś mgliste, rozwiane w zarysach postacie, wyłapywały się z głębi, przystawały na progu lub korowodem widm tulały się po pustym ogrodzie wśród chochołów drzew.

Kiedyindziej pod jednym z okien słycało było wyteżoną pracę: ktoś kopał zajadłe ziemię i wyrzucał ją rydlem z głębokiego dołu. Nieraz melody noc całą żarna w opustoszałej, pozbawionej wszelkich sprzętów gospodarskich kuchni.

Ogród rozciągający się dookoła domu był dziki i zapuszczony. Pogarbione od starości jabłonie i śliwy nie pielęgnowane od lat przez nikogo wyplonniały do szczytu lub rozdziły owoce cierpkie, nie do użytku. Poznikały do niepoznaki ścieżki zarosnięte na glucho pokrzywą, pistunem i chwastem; w cieniu drzew rozpleniły się jadowita dziedzierzawa, diabelski lulek i szaleje, pasozytowały niesamowity pokrzyk, tojad, blekot i czartopłoch. — W upalne dni lata unosiły się od tych zielsk wonie gryzące i zjadliwe, jakby ostrzegające przed przechodnią przed odwiedzeniem przeklętej sadyby.

Gdy jesienny mrok zarzucał na ziemie płachty cieni i szedł przez pola krokami śniadego olbrzyma, drzemiąca przez dzień dusza ogrodu ożywała; odzywały się szepty, westchnienia, czyjeś prośby, zaklęcia, rozlegały się odgłosy ciężkich kroków, to znów szelest ostrożnego stąpania lub nagły, głuchy stęk upadającego ciała.

Niekiedy czar przenosił się poza obręb domu i ogrodu i opanowywał najbliższe ich otoczenie. Wtedy przeciągały o północy na rozstajnych drogach upiorne procesje. Na czele szedł jakiś człowiek na szczytach, trzymając w ręce zamiast krzyża osmolony ożóg, za nim postać przypominająca księdza w ornatcie z wizerunkiem szubienicy na plecach, a dalej rzesza widm z gromnicami odwróconymi wdół płomieniem.

Orszak pojawiał się nagle na krzyżownicy dróg, okrażał dom wśród żalobnych pieśni i antyfon i szczezał równie nagle i niespodzianie w skrajnym polu po drugiej stronie. Gdy procesja mijała furte wchodową od ogrodu, celebryjący podnosił ku domowi rękę i kreślił nad nim znak krzyża lecz w kierunku odwróconym, zaczynając od dołu; wtedy z wnętrza odpowiadała mu piekielna wrzawa zmieszanych głosów męskich i kobiecych, nad któremi górował szeroki, uragliwy, rękocząj śmiech. Po chwili wszystko milkło, światła gasły i dom zanurzał się znów w senną ciszę pustkowi...

W któryś dżdżysty, jesienny wieczór sprwadził do Bankowej Woli dziwny traf dwójki ludzi. Wśród największej ulewy wszedł do sieni domu młody, w myśliwski strój odziany mężczyzna. Skwapliwie zatrzaskał za sobą drzwi, zrzucił ociekającą deszczem gumową kurtkę, odsłonił strzelbę i przyciskając palcem guzik elektrycznej latarki, zaczął rozglądać się po otoczeniu.

(C. d. n.).

czych, których nadmiar grozi Francji ciężkimi komplikacjami. Uplynnienie wewnętrznego rynku polskiego musi zatem nastąpić **jak najszybciej**. W celu poinformowania Czynelników i polskich sfer kompetentnych o widokach transfuzji złota francuskiego do Polski, zadał sobie Wasz korespondent trud przeprowadzenia w paryskich środowiskach handlu, przemysłu i finansów, specjalnej ankiety, której wynik podaje poniżej.

Polska jest dla kapitału zagranicznego terenem pierwszorzędnej wagi. Z wielkich państw, jest najmniej zadłużona i w ogólności należy do najmniej zadłużonych krajów na świecie. Świadczy to o jej wielkiej wewnętrznej sile żywotnej i **nadzwyczajnych wartościach samowystarczalnych**. Te dwa czynniki wystarczą by ekonomiczną głębię polską uznać za jedną z najlepszych w Europie i wyznaczyć jej trzecie miejsce po francuskiej i czeskiej.

W tych warunkach problem zadłużenia się nie jest niepokojący. Polska może znieść bez szkody dla swego gospodarstwa **zadłużenie do maksymalnej wysokości 50 dolarów na głowę**, oczywiście pod warunkiem, że wyciągnie również maksimum korzyści z produktywnych możliwości takiego obciążenia. — Zadłużenie nie jest więc procesem niebezpiecznym i szkodliwym o ile jest drogą do celu, o ile jest **nawozem pod plon**. Operacja pożyczonym kapitałem musi być przeprowadzona szybko, z całą świadomością odpowiedzialności i w ten sposób, by **kapitał wniknął we wszystkie warstwy społeczeństwa**, by użył **wszystkie istniejące w kraju przejawy produkcji**. Tylko tą drogą spełni on swoją rolę. Unieruchomienie pożyczki w jakiegokolwiek bądź formie i tylko na krótki choćby czas, jest zabójcze.

Polska jest tym rzadkim wypadkiem, w którym transakcja pożyczkowa przynosi większe korzyści dłużnikowi, niż wierzycielowi. Zarówno bowiem w przemyśle, jak w handlu, cały szereg dziedzin leży odłogiem. Ich użyczenie, zmontowanie nieistniejących działów w przemyśle drogą pożyczki, daje 100 procent pewności szybkiej amortyzacji długu.

Wbrew temu, co przedewszystkiem Niemiecki handel mówi o Polsce, jest **polka siła kredytowa**, rozumie się przy uwzględnieniu specjalnych trudności jej rynku, **doskonała**. — Interesująca pod tym względem jest opinia kupiectwa francuskiego.

W stosunkach handlowych polsko-francuskich niezmiernie rzadkie są wypadki niewypłacalności ze strony polskiej. Skoro się zaś zażywa, że we Francji kredyt nie przekracza zasadniczo 90 dni, podczas gdy w Polsce dochodzi do 180, nie będzie przesadą opinia, że wysiłek kupca polskiego, który francuskiemu dostawcy musi zapłacić w terminie 90 dni, jest już w swoim rodzaju **heroiczną manifestacją słowności i honoru**.

Ta ukryta, kinetyczna siła kredytowa Polski, nie jest czemś nieznanem w francuskich sferach przemysłowych. Przeciwnie. **Francja ma doskonałą kontrolę polskiego wewnętrznego mechanizmu finansowego i polskich zdolności płatniczych**. Za pośrednictwem zaś Francji mają ją wszystkie środowiska ekonomiczne świata. Jak wiadomo, **blisko 45 procent całej produkcji naftowej w Polsce, opanował kapitał francuski**, który w ubiegłym roku zrealizował 18 milionów dolarów czystego dochodu z eksploatacji polskiej nafty. Zysk ten poprzedził naturalnie obrót wekslowy. Przy stosunkowo szczyplych rozmiarach polskiego handlu i przemysłu, obrót ten okazał się tak wielkim, że weksle przefiltrowane zostały dosłownie przez całokształt polskiego życia ekonomicznego. Na tej olbrzymiej masie blankietów wekslowych mogą więc kapitaliści francuscy wyczytać z łatwością najskrytsze tajemnice gospodarstwa polskiego, zbadać jego tętno, wyczuć jego drgnienia.

Rezultat badań musi być dodatni. Wszak pozornie wyczerpany kraj dał tylko w jednej

dziedzinie swego przemysłu 18 milionów dolarów czystego zysku.

Wszelako Francuzi, kontrolując za pośrednictwem nafty polski rynek wewnętrzny, nie mogli nie zauważyć jego bolączek. Na tem tle właśnie powstały w Paryżu zastrzeżenia, a w następstwie kapitał zagraniczny unika Polskę. **Tą przeszkodą, która powstrzymuje przyływ kapitałów do Polski i która paraliżuje rozbudowę polskiego kapitalizmu, jest — polski system podatkowy.**

Otóż panuje powszechnie opinia, że Polska musi sobie stworzyć swój własny system podatkowy, **różniący się zasadniczo od wszelkich istniejących**, przystosowany do specyficznych polskich warunków ekonomicznych, wynikłych z marnotrawnej gospodarki zaborców, z inflacji i uwzględniający w najmniejszych szczegółach zdolności płatnicze poszczególnych warstw uboższych, niż w krajach, na których polski system podatkowy jest z małymi odchyleniami wzorowany.

W swej dotychczasowej formie jest **polski system podatkowy zupełnie osobnym organizmem**, który żyje sokami gospodarczego organizmu kraju, nie biorąc zupełnie w rachubę faktu, że ten organizm jest w stadium kielkowania i że pozbawiony niezbędnych substancji życiowych, musi zmarnieć.

Temi substancjami życiowymi są rezerwy kapitału. Tymczasem polski system podatkowy pochłania nie tylko zysk przedsiębiorstwa, ale dociera do jego rezerw, powodując w konsekwencji **zagładę każdego zamierzenia ekonomicznego**.

System podatkowy w Polsce musi ulegz gruntownej zmianie, a wówczas kapitał zagraniczny obficie wpłynie do Polski, szczególnie zaś francuski, który jest bardzo nieufny po stratach, jakie Francja poniosła, nie odzyskawszy dotychczas sum, pożyczonych carskiej Rosji.

Mimo to Francja czyni wyraźne **przygotowania do akcji pożyczkowej**. Założono już w tym celu, w Amsterdamie potężną instytu-

**KOKOSOWE
CHODNIKI
DYWANY
WYCIERACZKI
MATY**

JAPŃSKIE
POLECA
FABRYCZNY SKŁAD

**LINOLEUM I CERAT
LEOPOLD HAAS**

LWOW, LEGJONÓW 3, Tel. 10-10

cję kredytową, opartą na kapitałach francuskich, której zadaniem będzie służenie kredytem krajom Europy centralnej, wschodniej i południowej.

Polska będzie musiała przełamać znaczne trudności, które wynikną na tle polskiego systemu podatkowego. O ile by jednak doszło do transakcji pożyczkowej, zostanie ona niewątpliwie uskuteczniiona **drogą na Amsterdam**. Byłby to w swoim rodzaju środek ostrożności, gdyż pożyczkę w ewentualnym wypadku żyrowałaby Holandia.

Stefan Herwil.

Śladami Iwana Groźnego.

Zwrot ku dyktaturze w państwie sowieckim.

(—) Nadchodzące z Rosji sowieckiej wiadomości wskazują na nowy a **znamienny zwrot w polityce wewnętrznej państwa czerwonych carów**. Staje się coraz widoczniejszym, że Stalin zmierza konsekwentnie do rządów dyktatorskich i usuwa wszystkich, którzyby mu mogli w tem przeszkadzać. Ostatnio poszli „w duraki“ Bucharin, Tomski i Rykow, same asy bolszewickie, a równocześnie los ich podzieliła cała falauga mniej wybitnych działaczy komunistycznych, jak Leżawa, Frumkin i Syreow. Wszystkich wysyła się na **krańce państwa**, gdzie klimat jest zwykle gorszy, niż w Moskwie...

Oczywiście los dymisjonowanych działaczy bolszewickich, choć istotnie nie do pozazdroszczenia, nie może w nikim wzbudzić specjalnie głębokiego współczucia. Są oni sami kowalami swojego losu. Własnymi rękami utworowali drogę do zwycięstwa Stalina i obecnie zbierają tylko **owoce własnej ślepoty**. — Kto ślawi terror, jako metodę rządzenia państwem, musi liczyć się z tem, że terror może zwrócić się przeciw niemu samemu. Toteż nie przez współczucie prasa europejska zajmuje się żywo nowymi dymisjami w Sowietach. — Jeżeli zjawisko to jest godne uwagi, to tylko dlatego, że kryje w sobie zadatki poważnych przemian ustrojowych.

Obecny reżim sowiecki niema już nic wspólnego z czasami Lenina. W przeciągu 12

lat od wybuchu rewolucji komplet ludzi rządzących Rosją zmienił się całkowicie. Lenin nie żyje, Trocki, Rykow, Bucharin, Tomski jedzą chleb wygnania. **Pozostał jeden Stalin**. O ile więc dawniej ustrój Sowietów można nazwać oligarchją kilkunastu przywódców, to dziś jest to już wyłącznie **dyktatura jednostki**. I oto dyktatura, nie różniąca się niczem od tyranji Iwana Groźnego.

Zamiast dawnej grupy wybitnych jednostek, otacza teraz Stalina wataha młodych, a poslušnych karierowiczów, pozbawionych wykształcenia i inteligencji, ale **gotowych na wszystko**. Rzecz jasna, że rządy, sprawowane przez takich „ministrów“, mogą być tylko rządami tyranji, opartej na terrorze, prowokacjach i morderstwach.

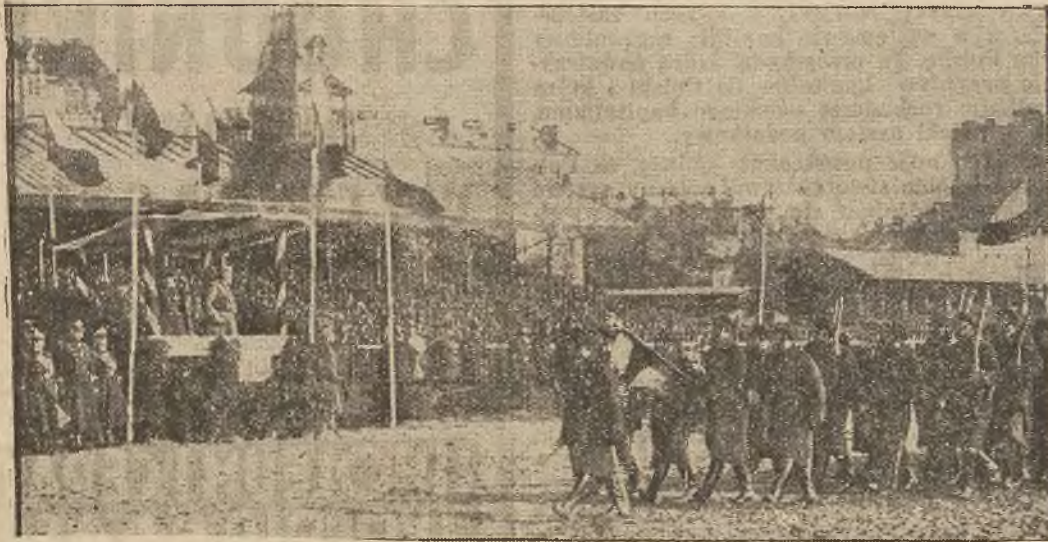
Przez banieję wytrwałych działaczy partyjnych Stalin pozbył się chwilowo groźby konkurencji, ale przez powołanie na ich miejsce podejrzanych kreatur stworzył warunki, w których hasło **kontrewolucji musi szerzyć się z większą siłą**, niż to było dotychczas. Spisek, którego Stalin obawiał się ze strony Rykowa czy Bucharina, może go osiągnąć ze strony znacznie groźniejszej, bo wprost ze strony **ludu rosyjskiego**, którego losu użył za materiał eksperymentalny dla najstraszliwszego, a zarazem najbardziej pociągającego doświadczenia w dziejach ludzkości.

„Honny soit qui mal y pense!“

ODNOWIENIE KAPLICY ZAKONU RYCZERZY PODWIAZKI.

(xy) Z okazji ukończenia naprawy kaplicy Sankt Georg w Windsorze odbyło się onegdaj uroczyste nabożeństwo, w którym wzięła udział angielska para królewska. Obecni byli

Święto 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami w Warszawie.



Rycina nasza przedstawia fragment z defilady. Na trybunie odbiera honory marszałek J. Piłsudski.

(xy) W dniu 11. listopada br. odbyła się w Warszawie z okazji święta 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami defilada przed marszałkiem Józefem Piłsudskim.

również: książe Walji, książe Yorku, książe Jerzy, premier i rycerze zakonu podwiązki. Monarchowie, którzy są członkami zakonu, przystali swoich przedstawicieli.

Już przed wojną stwierdzono, że kaplica jest silnie zniszczona i grozi zawaleniem. Postanowiono więc przystąpić do odbudowy, która napotkała na ponowne trudności z tego powodu, że kaplica, w przeciwieństwie do o-

pactwa westminsterskiego, nie posiada własnych funduszy. W ciągu pracy nad odbudową okazało się, że roboty dokonane w wieku 18, pogorszyły tylko stan kaplicy. Musiano więc dokonać gruntownej przebudowy, a nawet wznosić nanowo całą jedną ścianę. Prace te zajęły okres 3 lat i pochłonięły sumę 200 tysięcy funtów szterlingów.

Od czasu założenia zakonu przez króla



Edwarda VIII. kaplica była zawsze miejscem religijnych aktów rycerzy podwiązki. Budowę kaplicy rozpoczął Edward IV., który leży w kaplicy pochowany. Tutaj pochował Edward, głowa domu Yorku, swojego poprzednika z domu Lancaster, Henryka VI, który zmarł w więzieniu, tutaj spoczął w 12 lat później sam Edward. Głowa zakonu mianował siebie później zwycięski Henryk Tudor, ale nie był nigdy rycerzem. W kaplicy leży pochowany król Henryk VIII, który kazał zbudować w niej lożę dla Katarzyny Aragońskiej, aby mogła brać w niej udział w nabożeństwie. Spoczywają w niej również królowie Karol I. i Jerzy III. W kaplicy tej odbywają się od czasów tego króla wszystkie śluby królewskie.

Każdy z rycerzy podwiązki posiada w kaplicy własne krzesło. Na oparciu znajduje się herb, a na baldachimie spoczywa miecz i hełm. W polu za krzesłem znajduje się tablica z brązu z nazwiskiem i herbem rycerza. Jeśli miejsce rycerza zajmuje następca, usuwa się nazwisko i herb poprzednika, a umieszcza się insygnja nowego. Tablicę oddaje się na pamiątkę do archiwum zakonu. W ten sposób powstał wspaniały zbiór heraldyczny od czasów króla Henryka VIII. Znajdują się tam najdumniejsze nazwiska i herby Anglii.

WITOLD DEMIAŃCZUK.

Walki polsko-ukraińskie 1918—1919.

na podstawie źródeł ukraińskich.

(Ciąg dalszy.)

Także w składzie oficerskim potrzebne były poważne zmiany ze względu na to, iż Polacy mieli fachowo przygotowany korpus kierowniczy a nawet w pewnym czasie stało przeciw Ukraincom 10 generałów polskich. Trzeba więc było koniecznie zwerbować do sztabów oficerów-Niemców, a komendy obsadzić swoimi, już zasłużonymi oficerami, jak: Kraus, Mykutka, Bisanz, Bukszowany, Tinkel, Dołud, Kosak i inni, na których barkach już od samego początku aż do stycznia spoczywał cały ciężar walki. Na stanowisko komendantów pułków, nie było zupełnie komendantów. Gen. Pawlenko podnosi zasługi, wytrwałość i bohaterstwo oficerów ukraińskich, stwierdza jednak, jak i Dr. Suche-wicz, że było także dużo takich, którzy od samego początku kryli się po rozmaitych etapach i urzędach. Dobrze również przedstawiał się korpus podoficerski.

Z wyjątkiem granatów ręcznych, których było podostatkiem, już po dwumiesięcznych walkach zabrakło zupełnie naboju do karabinów austriackich. Musiała więc N. Komenda przeprowadzić w szybkim tempie przemianę karabinów austr. na rosyjskie, do których miała podostatkiem amunicji z Ukrainy i to właśnie wpłynęło na tempo walk i zniewoliło N. Komendę odłożyć na dłuższy czas urzędywistnienie swoich planów. Cięż-

kie więc oskarżenie przeciw pułk. Myszkowskiemu było zupełnie bezpodstawne. Żali się też gen. Pawlenko na brak konsolidacyjnej i harmonijnej współpracy N. Komendy z Sekretarjatem wojskowym, czemu zapobieżono później przez złożenie w jedne ręce obu tych władz. Błędem też było N. Komendy, że nie liczyła się z widocznymi już wówczas niepowodzeniami armji Dyrektorjatu, od którego ciągle jeszcze spodziewała się pomocy w ludziach.

Groźna chmura, wisząca nad Lwowem przez cały grudeń, nie rozeszła się całkiem. Ze strony polskiej opanowano tylko obszary między Przemyślem a Chyrowem i wzmocniono nieco załogę Lwowa, lecz Ukraińcy opasali go znacznymi siłami prawie zwartym pierścieniem, a ich linje bojowe oddalone były zaledwie kilka kilometrów od miasta. Dla Lwowa nastawały najcięższe chwile w całej zawierusze polsko-ukraińskiej. W nocy z 25. na 26. grudnia, uszkodzili Ukraińcy urządzenia wodociągowe i Lwów pozostał na długi czas bez wody, w dniu 28. grudnia ukr. strzał armatni spowodował eksplozję turbiny w Zakładach elektrycznych na Persenkówce, zabrakło więc i światła, gdyż gazownia również nie funkcjonowała, wreszcie huraganowym ogniem działowym w noc Sylwestrową zapowiał nieprzyjaciel zagładę miastu.

Gen. Pawlenko, w cytowanych już wspomnieniach swoich podaje, że właściwie były trzy, zupełnie od siebie odmienne, położenia strategiczne Ukraińców. W listopadzie i grudniu liczone wciąż jeszcze na wielkie posiłki z Ukrainy, nieodecydowane stanowisko ententy co do ziem wschodnio-malopolskich i uwikłanie się Polski, w walki graniczne z Niemcami, Czechami i Litwą. W styczniu nadzieja pomocy z za Zbrucza wobec pogromu wojsk Dyrektorjatu i ucieczki rządu jego z Kijowa aż do Stanisławowa, odpadła raz na zawsze. Podnosi też gen. Pawlenko szybki wzrost państwowej organizacji Polski i zręczność jej dyplomatów, którzy potrafili wyssać dla siebie nastroje ententy. Nakoniec w całkiem niekorzystnym położeniu znaleźli się Ukraińcy w marcu, po odrzuceniu propozycji

państw ententy, co przychyliło sympatje ich w stronę Polski.

W styczniu działania wojenne potoczyły się dalej. Drugi generalny atak na Lwów zarządził gen. Pawlenko na dzień 11. stycznia 1919 r. *), nie wiedząc o tem, że równocześnie Polacy postanowili zaatakować główne siły ukraińskie pod Lwowem, a dla przeprowadzenia tej akcji przeznaczono brygadę pułk. Kulińskiego, grupę pułk. Sikorskiego i grupę gen. Zielińskiego. Oddziały te liczyły razem około 10.000 karabinów, 80 karabinów maszynowych, 400 jeźdźców i 34 armat. Komendant grupy ukr., mającej atakować Lwów, pułk. Lehar **) (którego później za nieposłuszeństwo kazał aresztować pułk. Myszkowski), i adjutant jego, maj. Erle, odmówili kierowania atakiem, twierdząc, że nie jest on należycie przygotowany, wobec czego komenda objął pułk. Pawlenko (brat generała). Por. Jaworowski otrzymał rozkaz posuwać się z 11 kompanją (kołomyjską) wzdłuż toru stryjskiego, na tartak i na Sygniówkę aż do Bilo-horszczy, przez tor kolejowy Zimna Woda—Lwów. Za nim maszerowała kompanja 10 i 11. Na lewo od niego szła grupa U. S. S. pod komendą por. Naskowskiego, kierując się na Skniłów i Kulparków, na prawo zaś druga grupa U. S. S. z por. Bilinkiewiczem na czele, dążąca na Zimną Wodę i Łapajówkę. — Z Rudna (z północy) skierowano na Zimną Wodę czet. Faranowicza z Hajdamakami. Równocześnie inne oddziały szły na Mszanę i miały rozkaz zburzenia toru kolejowego na zachód. Na zachodzie atakowano front: Gródek Jag., Kiernica, Mszana.

*) E. Jaworowski. Bij pid Sygniwoju. Cz. Kałyna r. 1928.

**) Wegier, brat znanego kompozytora, obecnie wyższy dygnitarz armji węgierskiej.

(C. d. n.)



trzecich, jednakże na podstawie specjalnego pisemnego upoważnienia, udzielonego pracodawcy przez robotnika, które może być w każdej chwili przez robotnika cofnięte.

Coraz potężniej Pieśń wybuchu...

Coraz potężniej Pieśń wybuchu i coraz szczytniej z mojej lutni, — obcymi mi parjasi smutni, których zabija bezotucha, —

a bracią mą rozkazodawcy, co zdolni jednym swem skinieniem władztwo rozciągnąć nad plemieniem i być ludowi zjawą zbawcy.

Tak i ja władam niepodzielnie rymem i rytmem, mocnym słowem, co wciąż objawia się w czemś nowem, potężnie, wzniośle, nieśmiertelnie! —

Lecz może to renesans pieśni, może porywy to ostatnie, może niebawem runę w matnię martwoty, która skon cieleśni. —

może niebawem, jutro może, uirzę oczyma przerażenia, że w nicosć moc się moja zmienia, że twórczość w piersi mej nie gorze. —

że lud okrzepia serce moje, że pierś ma dławii brak oddechu, że Piękna odczuć już uśmiechu nie zdolne mózgu mego zwoje. —

Bedzie, jak jest mi przeznaczone! Ale do godzin mych ostatka, o Pieśni, biorę cię za świadka, w Piękna wciąż będę patrzeć stronę! —
Borysław. Adam Stodor.

Grażyna Moje słoneczko

to przebój sezonu. 4538

Wyrok w procesie komunistów.

Groll skazany, a Derzko uniewinniony.
(K. D.) W wyniku podanej przez nas wczorajszej rozprawy przeciw stryjskim działaczom komunistycznym Mosesowi Grollowi, recfe Glassowi i Janowi Derzce, zapadł wyrok przysięgłych, potwierdzający winę Grolla w kierunku podburzania z 302 par., a zaprzeczający pytania w kierunku zbrodni z par. 65 odnośnie do obu oskarżonych.

Na tej podstawie skazano Grolla na 5 miesięcy więzienia, a Derzko uniewinniono.

Skazanie włamywacza mieszkaniowego.

(K. D.) Jan Zelisko, 31-letni robotnik z Okopów ad Krowia holodowska w nocy z 21 na 22 sierpnia br. włamał się do mieszkania swego służbowawcy Leiby Friedmana oraz dra Majera Landana i skradł na szkodę Friedmana: rewolwer marki „Steyer”, wartości 35 zł., karabin wart. 20 zł., spodnie, wart. 10 zł., parę bielizny, portmonek, papierosnicę i 13 zł. gotówką, zaś na szkodę dra Landana ubrane popielate wart. 100 zł., kamizelkę i surdut, wartości 100 zł., kapelusz, parasol, parasolkę dziecięcą, srebrny zegarek, parę bucików nowych — parę używanych, kilka par bielizny, płaszcz, papierosnice, portfel z gotówką 30 zł. i pudełko tytoniu macedońskiego.

Wczoraj odpowiadał Zelisko przed tut. Trybunałem karnym i oberwał karę 6-miesięcznego ciężkiego więzienia.

Przewodniczył nadr. Slezanowski, oskarżał prok. Krajewski.

Beztkuszczoły krem



udelikatnia i bieli cerę.

5067

Z SALI SĄDOWEJ.

Złodziej i paser.

(K. D.) Trybunał karny pod przewodnictwem nadr. Slezanowskiego, rozpatrywał wczoraj sprawę 27-letniego Kazimierza Susia, elektromontera z Kleparowa, wielokrotnie karanego za kradzież osobnika i 25-letniego Józefa Gamzera, mleczarza z Rokityny p. Lwów.

Suś stanął pod zarzutem nowych kradzieży, a Gamzer pod zarzutem nabywania rzeczy kradzionych.

W szczególności Susia obwiniał prokurator o to, że w dniu 27 sierpnia br. dostał się Suś przez okno do mieszkania Kazimierza Huczaka, skąd zabrał 570 zł. gotówką, oraz futro i zarzutkę.

O sprawie tego skoku dowiedziała się policja poufnie i ustaliła, że informacje jej były prawdziwe. Mianowicie Suś przytrzymał przez policję do kradzieży przyznał się, a co więcej opisał jak najdokładniej sposób popełnienia kradzieży, przedmioty skradzione, wygląd mieszkania, które okradł i wogóle podał takie dane, których nie byłby znał, gdyby nie był sprawcą owej kradzieży. Zarazem wskazał Suś na Józefa Gamzera jako nabywcę skradzionego futra i zarzutki. Jakkolwiek Gamzer faktowi temu przeczy, to jednak na prawdziwość zeznań Susia wskazuje okoliczność, że Gamzer słysząc na poli-

eji przyznanie się Susia, odwołał na bok poszkodowanego Kazimierza Huczaka i żonę jego Janinę i wobec wywiadowców Dolnickiego i Wasowicza obiecał, że jeżeli policja go zwolni, to on odbierze futro i zarzutkę od tej osoby, której te rzeczy sprzedał. A na wypadek gdyby nabywca sprzedał je dalej, sam szkodę wyrówna.

Dalej osk. Susiowi zarzucił akt oskarżenia, że dnia 14 września br. w zamiarze dokonania kradzieży :

a) wszedł przez okno do mieszkania Amalji Rosenberga i zdjął kapy z łóżka; b) starał się przedostać oknem do mieszkania Dawida Kesslera i jego rodziców; c) oderwał kit i wyciął szybę w oknie mieszkania Bliny Remer.

Przyłapano go jednak na tych pracach przygotowawczych i spłoszono, niemniej rozpoznano go.

Na rozprawie wczorajszej tak Suś, jak i Gamzer twierdzili, że są całkiem niewinni i dla odparcia zeznań świadków oświadczających, powołali świadków swoich.

Trybunał wnioski ich dopuścił i rozprawę odroczył.

Oskarżał prok. Krajewski. Stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Weinsaft, broń adw. dr. Niemkiewicz.

Wstrząsająca tragedia miłosna.

ŚLEPIEC UDUSIŁ SWOJĄ NARZECZONĄ.

(xy) W małej wiosce francuskiej Fressancourt rozegrała się onegdaj wstrząsająca tragedia, będąca epilogiem ponurej historii miłosnej dwojga nieszczęśliwych kochanków. Młoda dziewczyna z bardzo dobrej rodziny, Raymonda Veron, licząca 17 lat, poznała niejakiego Alfreda Helina. Młodzi ludzie pokochali się i zaręczyli, ale rodzice Raymondy nie chcieli zgodzić się na ślub swojej córki z Helnem. Nieszczęśliwi kochankowie, po długich rozważaniach, postanowili razem umrzeć. Było to przed siedmiu miesiącami. Raymonda opuściła wieczorem dom rodziców i udała się do swojego narzeczonego. Błąkali się po okolicznych drogach aż do godziny 4 nad ranem. Wkońcu Helin wyjął rewolwer i strzelił do Raymondy, raniąc ją ciężko. Następnie strzelił do siebie, w skroń. Oboje padli na ziemię. Chłód poranka przywrócił im przytomność. Znaleźiono ich ciężko rannych i odwieziono do szpitala. Raymondzie wyjęto kulę. Mimo ciężkiej rany odzyskała zdrowie. Natomiast Helin wyszedł ze szpitala ślepy.

Helin stanął przed sądem, oskarżony o zamach morderczy, dokonany na swojej narzeczonej. Przed rozprawą napisała Raymonda do prokuratora list następującej treści: „Błagam pana na kolanaach i apeluję do pańskiego serca, aby pan nie karał Helina, tego biednego ślepeca, który już sam siebie ukarał,

ponieważ życie jego pozostanie odtąd wśród wiecznej ciemności. Niech pan uczyni wszystko możliwe, aby zwrócić syna matce i przyszłego męża jego narzeczonej, która błaga pana o litość nad dwojgiem nieszczęśliwych dzieci”.

W czasie procesu Raymonda zeznała ze łzami w oczach, że chciała umrzeć razem i że ona namówiła Helina do strasznego czynu. Ojciec Raymondy oświadczył, że nie chciał dać córki Helinowi, ponieważ był przekonany, że Helin jest człowiekiem chorym. Wkońcu sąd zastosował do Helina najłagodniejszą karę, przewidzianą przez prawo i skazał go na cztery miesiące więzienia.

Helin przebywał odtąd w szpitalu więziennym, gdzie leczył się. Od czasu do czasu otrzymywał pozwolenie opuszczania szpitala widywał się Raymondą.

Onegdaj młodzi kochankowie spotkali się znownu i pojechali koleją do rodziców Helina, mieszkających w wiosce Fressancourt. W nieobecności rodziców położyli się spać. Co się stało w nocy, niewiadomo. Nad ranem znaleziono Raymondę uduszoną w łóżku. Koło niej stał niemal zupełnie nieprzytomny, ślepy Helin. Na zapytanie obecnych odpowiedział: „To ja zabiłem ją. Od wczoraj błagała mnie, abym odebrał jej życie w jakikolwiek bądź sposób” Potem dodał: „A teraz jestem szczęśliwy, ponieważ będę zgilotynowany”.

JUTRO ciagnienie 1-ej Klasy 22-ej Państw. Loterji Klasowej a zatem ostatnia sposobność

nabyła losu w największej i najszczęśliwszej Kolekturze Loterji Państwowej w kraju

„NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6. Główna wygrana 1,000.000 Złotych

Ponadto bardzo wiele wygranych po zł. 400.000, 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 — i t. d. i t. d.

23 premje! ➡ Ogólna suma wygranych :: 32 miliony Złotych! ➡ Co drugi los wygrywa! ➡

Ćwiartka Zł. 10' — = Połówka Zł. 20' — = Cały los Zł. 40' —

Losy wysyłamy natychmiast, — załączając blankiet P. K. O. na przesyłkę należytości.

5902

Spiesz po los, by szczęście Cię nie ominęło!

Krwawe starcia w Bombaju.



(xy) Policja angielska w Bombaju rozprasza tłumy Hindusów, demonstrujących z powodu rozwiązania narodowego kongresu hinduskiego przez władze angielskie.

Jak się wzbogaca w Ameryce.

ZEBRACY Z DOCHODEM DZIENNYM W KWOCIE 100 DOLARÓW.

(xy) W Nowym Jorku wzmogła się w ostatnich czasach bardzo wydatnie ilość żebraków, tak dalece, że władze policyjne urządziły szereg obław w celu przeprowadzenia rewizyj i stwierdzenia, czy waleśają się po ulicach żebracy są istotnie nędzarzami. Rewizja ta dała niespodziewane wyniki. Okazało się, że około 2.000 żebraków, żebrzących o jałmużnę na ulicach Nowego Jorku, zarabia około 10 milionów dolarów. Śledztwo wykazało, że są w Nowym Jorku żebracy, zarabiający 50 do 100 dolarów dziennie. Wielu z nich

posiada własne samochody, które rano zawożą ich z domu na „stanowisko“, a potem odwożą wieczorem do domu. Znajdują się również w Nowym Jorku „kluby żebraków, luksusowo urządzone, w których różni żebracy bez fizycznych ułomności zaopatrują się w protezy i czarne okulary i przebijają się w ten sposób w kaleki. Policja nowojorska zamierza obecnie wystąpić bardzo energicznie przeciw wszystkim tym oszustom, polującym na ludzką łatwowierność.

Straszne morderstwo rabunkowe.

STARY ZEGARMISTRZ I JEGO MŁODA PRZYJACIÓŁKA.

(xy) Policja w Berlinie wyjaśniła zagadkę, która uważana jest za najokrutniejsze przestępstwo, popełnione w ostatnich latach w stolicy Niemiec. Moralną sprawczynią i naturalnym świadkiem morderstwa jest piękna, szesnastoletnia dziewczyna, nazwiskiem Lizeta Neumann, mieszkająca u swoich rodziców. Lizeta utrzymywała stosunki miłosne z zegarmistrzem Ulbrich, posiadającym sklep w północnej stronie Berlina. Ulbrich był starym człowiekiem i miał liczne młode przyjaciółki. Faworytą jego była Lizeta. Zegarmistrz był ślepelem narzędziem w jej rękach i

dawał jej pieniądze i klejnoty. Obok starego kochanka, zegarmistrza, miała Lizeta narzeczonego, 22-letniego woźnicę Ryszarda Stolpe. Najpierw nakłoniła swego narzeczonego do szeregu wymuszeń na Ulbrichu. Wymuszenia te odnosiły początkowo skutek. Ale w końcu odmówił zegarmistrz ciągle nowym żądaniom Stolpego. Wówczas Lizeta namówiła Stolpego, aby użył wobec zegarmistrza gwałtu. Stolpe zmówił się z młodym kolporterem Benzigerem i uplanowali napad rabunkowy. Ale dziewczyna obawiała się skutków napadu i postanowiła zamordować zegarmistrza.

Dziewczyna i obaj młodzieńcy omówili szczegółowo plan morderstwa. Wieczorem dnia 28 października udała się Lizeta do Ulbricha, który przyjął ją z wielką radością. Stolpe i Benziger kręcili się najpierw po sąsiednim placu, a potem stanęli na straży w pobliżu sklepu zegarmistrza. Otrzymali od Lizety polecenie, aby czekali, aż zgaśnie światło w mieszkaniu zegarmistrza, przylegającym do sklepu. Tymczasem Lizeta otworzyła potajemnie drzwi sklepu. Potem udała się z Ulbrichem do mieszkania, sąsiadującego z sklepem. W krótki czas potem zgasła światło, a w parę minut później wpadli obaj młodzieńcy przez drzwi sklepu. Rzucili się na Ulbricha, leżącego w łóżku. Ów usiłował wyskoczyć i zapalić światło, ale nie zdołał. Napastnicy chwycili go i przydusili do poduszek. Zegarmistrz wyrwał się z ich rąk i młodzieńcy stracili odwagę. Chcieli już zostawić zegarmistrza i uciec. Ale dziewczyna chwyciła siekiere i oświadczyła, że rozplata nią zegarmistrzowi głowę, jeśli młodzieńcy są tchórzami. Walka potoczyła się więc nadal i trwała prawie godzinę, aż zegarmistrz nie dawał znaku życia.

Lizeta wskazała obu mordercom skrytkę, w której zegarmistrz chował pieniądze i kosztowności. Zabrali więc 80 marek, kilka zegarków i pierścionków. Potem opuścili miejsce krwawego czynu.

Nazajutrz policja wpadła na trop zbrodni. Mordercy uciekli do małej miejscowości w Prusach Wschodnich, gdzie jeden z nich pracował dawniej. Tam aresztowano ich onegdaj. Lizeta aresztowano wcześniej. Zeznania jej naprowadziły policję na trop obu zbrodniarzy. Dziewczyna usiłowała początkowo przeczyć, ale potem wyjawiała całą prawdę. Okazała przytem niezwykły cynizm i opisała szczegółowo wszystkie momenty zbrodni. Obaj młodzieńcy byli bez pracy i ulegali bezwolnie podszeptom dziewczyny, podobnie jak zegarmistrz. Wszystko przemawia za tem, że główną sprężyną działania była Lizeta. — Chciała ona koniecznie zdobyć większą sumę pieniędzy, aby kupić sobie samochód i piękne suknie.

Kto wygrał?

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w pierwszym dniu ciagnienia Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł.	nr. 15 597.		
5.000 zł.	nry 169.021, 190.373.		
2.000 zł.	nry 99.119, 103.620.		
1.000 zł.	nr. 22.895, 199.604, 3265.		
500 zł.	nry 105.977, 125.975, 207.797,	39.907,	
164.386.			
400 zł.	nry 13.111, 46.200, 86.429,	108.554,	
109.872,	121.515, 182.011, 55.603,	95.877, 101.787,	
112.848,	117.716, 154.514, 165.576,	175.386, 181.417.	
200 zł.	nry 19.704, 64.696,	82.040, 94.156,	
102.887,	116.958, 119.418, 125.471,	134.586, 158.172,	
171.989,	34.750, 35.970, 60.787,	62.933, 64.232,	

167.588, 169.242, 172.011, 175.065, 175.934, 191.743, 196.419, 199.174.

Poza tem padło kilkaset wygranych po 150 i 100 złotych.

WIELKA WYGRANA Zł. 5.000

padła wczoraj na los Loterii Klasowej Nr. 190373, zakupiony w Kolekturze:

DOM BANKOWY O. GRÜSS
Lwów — TRZECIEGO MAJA 8. 5906

Pokłosie wyborcze.

Ostateczny wynik wyborów we Lwowie.

Wczoraj wieczorem zostały zakończone prace okręgowej komisji wyborczej we Lwowie. Ostateczne rezultaty wyborów w okręgu Lwów - miasto przedstawiają się według oficjalnej relacji następująco: Uprawnionych do głosowania 179.998, ważnych głosów oddano 117.126.

Komisje obwodowe unieważniły głosów 741.

Komisja okręgowa unieważniła głosów 1.038.

Poszczególne listy otrzymały:

lista nr. 1	46.160
lista nr. 4	12.922
lista nr. 5	316
lista nr. 6	90
lista nr. 7	13.799
lista nr. 11	16.973
lista nr. 14	30.591
lista nr. 24	2.668

Dzielnik 15.386.

Wobec tego lista nr. 1 otrzymała 3 mandaty, lista nr. 14 — 1 mandat. Wybrani zostali z listy nr. 1 — p. prezydent miasta inż. Jan Brzozowski, ks. prof. dr. Szydelski, Ignacy Jaeger, zaś z listy nr. 14 dr. Emil Sommerstein, adwokat.

WYNIK GŁOSOWANIA W OKR. LWÓW-POWIAT.

Lwów (PAT). Ostateczny wynik głosowania w okr. Komisji wyborczej Nr. 51 Lwów-powiat. Uprawnionych do głosowania 326.818, liczba złożonych głosów 238.715, liczba głosów unieważnionych przez Komisję obwodową 2134, liczba głosów unieważnionych przez Komisję Okr. 2.308, głosów ważnych 236.407. Głosowało na listy: Nr. 1 — 113.435, Nr. 5 — 270, Nr. 6 — 27, Nr. 7 — 14.413, Nr. 11 — 97.097, Nr. 14 — 3.342, Nr. 23 — 72, Nr. 24 — 443, Nr. 25 — 7.305, Nr. 26 — 3.

Na listę Nr. 1 padło 4 mandaty, na listę Nr. 11 — 3 mandaty.

PRYZDZIAŁ MANDATÓW W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów (PAT). Okręgowa komisja wyborcza Nr. 53 w Stanisławowie dokonała na wczorajszym posiedzeniu wieczornem podziału mandatów do Sejmu, w sposób następujący:

Lista Nr. 1. Zostali wybrani: Stefan Starzyński, wiceminister Skarbu, Władysław Działuszycki, Wacław Chowaniec, Walerjan Niedźwiedzki, Mieczysław Henisz.

Lista Nr. 1. Zostali wybrani: Makuch Iwan, Hałuszczyński Michał, Wachniuk Michał.

Lista Nr. 14. Został wybrany: Dr. Henryk Rosmarin.

GŁOSOWANIE W OKR. STANISŁAWOWSKIM.

Stanisławów. (PAT). Okr. Komisja wyborcza Nr. 53 ukończyła wczoraj o godz. 13.30 obliczanie obwodów wyborczych w całym okręgu.

Ogółem oddano głosów ważnych 348.676 z tego padło na listy:

Nr. 1 — 185.022.

ELIKSIR „TLEN” KREM DO ZĘBÓW

gdy są stale używane przez dzieci i młodzież, zapewniają im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby.

Uprasza się PT. Kupujących o wyraźne żądanie preparatów Fabryki „Tlen”. 46487

P. ŚWITALSKI U P. PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa. (j. telef.). Prezydent Mościcki przyjął wczoraj na audjencji byłego premiera Świtalskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na tematy aktualne. P. Świtalski informował Pana Prezydenta o przebiegu akcji wyborczej.

JEDENAŚCIE KOBIET W SEJMIE.

Warszawa. (j. telef.) W skład nowego Sejmu wejdzie obecnie 11 posłanek. Z klubu BB.: Waśniewska, Jaroszewiczowa, Bałabanówna, Moraczewska, Jaworska; z Centrolewu: M. Springerówna; ze Stronnictwa Narodowego: Helder-Engerowa, Balicka, Grosmanówna, Popławska; z klubu ukr.: Rudnicka.

PIERWSZE PROTESTY WYBORCZE.

Warszawa. (j. telef.) Pierwsze protesty wyborcze zgłoszone będą w okręgach 41 (Jasło) i 42 (Kraków powiat). Chodzi o unieważnienie wyborów w tych okręgach ze względu na rozmaite nadużycia wyborcze

Dokoła nowego Sejmu.

Czy marszałek Piłsudski będzie dalej premierem? -- Przed pierwszym posiedzeniem Sejmu.

Warszawa. (j. — telef.) Pierwsze posiedzenie Sejmu odbyć się ma 9 grudnia, tj. w trzeci wtorek po dniu wyborów do Senatu. Posiedzenie otworzy jeden z trzech przedstawionych panu Prezydentowi Rzpłtej najstarszych posłów i z tą chwilą skończy się urzędowanie dotychczasowego marszałka Sejmu.

Posiedzenie to poświęcone będzie wyborowi marszałka Sejmu i wicemarszałków. Z chwilą ukonstytuowania się całego prezydium Sejmu rząd złoży prawdopodobnie zgodnie z obyczajami parlamentarnymi dymisję na ręce Pana Prezydenta Rzpłtej. Będzie to prosta formalność, jednakże istnieje pogłoska, że Marszałek Piłsudski złoży tekę premiera i poświęci się znowu wyłącznie sprawom wojskowym, a jego następcą na stanowisku kierownika rządu zostanie min. Beck lub min. Składkowski.

Na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu rząd przedstawi Izbie projekt budżetu na rok 1931-32, który przekazany będzie komisji budżetowej. W ciągu grudnia Sejm zajmie się odczytaniem dekrétów Prezydenta Rzpłtej i załatwieniem szeregu spraw formalnych. Obrady budżetowe rozpocząłby się dopiero w styczniu.

Krąży pogłoski, że

klub BB. zgłosi nowy zupełnie projekt Konstytucji, a ponadto postawi wniosek o zmianę regulaminu sejmowego oraz redukcję diet poselskich.

W rozdziale lokali klubowych musi nastąpić bardzo poważna zmiana, albowiem liczebność poszczególnych klubów jest teraz zupełnie odmienna. Przedewszystkiem niema miejsca dla tak wielkiego klubu, jakim jest obecnie BB. Mówi się nawet o konieczności przebudowania pewnej części gmachu.

Klub PPS., znacznie obecnie słabszy, będzie musiał prawdopodobnie ustąpić lokalu klubowi narodowemu. Niemy przejdą do lokalu klubu białoruskiego. Wyzwolenie ustąpi jedną z sal chadeckiej, klub żydowski przejdzie do lokalu frankkiej rewolucyjnej PPS. Ostateczne decyzje zapadną dopiero po ukonstytuowaniu się Sejmu.

Warszawa. (j. — telef.). Rozeszła się pogłoska, że w łonie stronnictw chłopskich wznowiono rokowania o zjednoczenie tych stronnictw na terenie parlamentarnym. Wobec zmniejszonej znacznie liczby posłów chłopskich, krok taki miałby poważne znaczenie.

Więźniowie brzescy -- posłami.

Sprawa brzeska na pierwszym posiedzeniu Sejmu. -- Gdzie jest poseł Korfanty?

Warszawa. (j. — telef.) Z pośród więźniów brzeskich następujący byli posłowie otrzymali mandaty: Barlicki i Ciołkosz z PPS. i Korfanty z Ch. D. Mówią również o tem, że do Sejmu wejdzie b. poseł Dubois z okręgu Ostrów, gdzie wybrany z listy Centrolewu poseł Róg ma rzec się mandatu zamian za mandat z listy państwowej Centrolewu. Z listy państwowej Centrolewu otrzymali mandaty następujący więźniowie brzescy: Witos (Piast), Lieberman (PPS.), Kiernik (Piast). Nie otrzymali mandatów uwiezieni w Brześciu Prager i Bitman (PPS.), Dobroch, Sawicki, Szapiel, Adamowicz (Stron. Chłopskie), Bagiński, Putek (Wyzwolenie), Dębski, Kwiatkowski (Stron. Narod.), Popiel (NPR).

Poza więzieniem brzeskiem wybrani zostali do Sejmu znajdujący się w innych więzieniach następujący kandydaci: Lewandowski (Stron. Narodowe), Smoła (Wyzwolenie), Pawłowski (Stron. Chłopskie), Wrona (Str. Chłp.), Kościuk (Piast), Baran, Celewicz, Lewicki i Paraskiewicz (Ukraińcy), których przewieziono obecnie do więzienia we Lwowie)

Teoretycznie rzecz biorąc, wszyscy arestowani mogliby być zwolnieni i uzyskać prawa poselskie na podstawie uchwały nowego Sejmu. Wobec tego jednak, że klub BB. dysponuje większością 250 posłów, zwolnienie więźniów jest mało prawdopodobne.

W każdym razie sprawa wyplynie od razu na pierwszym posiedzeniu Sejmu w dn. 9 grudnia. Niezwłocznie po ukonstytuowaniu się nowej Izby Centrolew zgłosi wniosek na zwolnienie posłów, którzy zostali ponownie wybrani. Jednocześnie opozycja wystąpi z przed stawieniem całej sprawy brzeskiej. W tej chwili bardziej aktualna jest sprawa tzw. likwidacji Brzeskiej.

Wciąż mówi się o tem, że przeniesienie pozostałych posłów do innych więzień ma nastąpić w dniach najbliższych. Przypomnieć trzeba, że kędzia Demant w wywiadzie prasowym zapowiedział, iż uwiezieni w Brześciu posłowie przewiezieni zostaną do więzień przy sadach okręgowych.

W Katowicach panuje przekonanie, że pos. Korfanty znajduje się w więzieniu kato-

Drugi wielki sukces bohaterki filmu „RIO RITA“ we wspaniałym 100% filmie dźwiękowym pt.

Bebe Daniels

„Gdy miłość się budzi“ już wkrótce w kinie „LEW“ 46490

wiekem. Przedwczoraj rozeszła się taka pogłoska, a wczoraj urzyła ona takie rozmiary, że o g. 1-ej zebrało się przed więzieniem kilka tysięcy ludzi.

Mówiono, że poseł Korfanty ma przybyć do więzienia samochodem między 12 a 1. Pogłoska ta nie znalazła potwierdzenia ze strony

władz miarodajnych i tłum zwoła się rozszedł. Pomimo to do wieczora kursowały w dalszym ciągu wieści, iż widziano samochód, z kilku wojskowymi i jakimś cywilem oraz spodziewano się, że po zapadnięciu wyroku Wojciech Korfanty przybędzie do Katowic.

Wielki proces polityczny. Epilog krwawych demonstracji w Warszawie.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w warszawskim Sądzie okręgowym wielki proces polityczny o demonstracje uliczne w Warszawie w dniu 14 września, odbyte po zakończeniu zgromadzenia Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu w Dolinie Szwajcarskiej.

Jako oskarżeni stają przed sądem: Józef Dziędzielewski, b. poseł na Sejm, Edmund Chodyński, b. poseł na Sejm, Justyna Budzyńska - Tylicka, radna miasta Warszawy, Eweryst Chruściński, Zygmunt Szulman, Wład. Roguski, Jerzy Biliński, Józef Kusiak, Marjan Synowiedzki, Antoni Ruskiewicz, wszyscy działacze PPS.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Neuman, oskarża wiceprokurator Kostrzak, bronią adwokaci Berenson, Śmiarowski, Szumański, Budzyński, Jarosz, Grański, Honigwil, Dąbrowski, Runda i Szperling.

W charakterze świadków powołano 91 osób.

Oskarżeni: Dziędzielewski, Chodyński, Synowiedzki i Chruściński pozostają pod zarzutem organizowania i urządzania zbiegowiska, które przy użyciu broni palnej i materiałów wybuchowych przeciwstawiło się oddziałom policji, przyczem Dziędzielewski kierował akcją uzbrojenia bojówki PPS. i spowodował wystąpienie tej bojówki w manifestacji.

Również Chodyński, Chruściński i Synowiedzki rozdawali broń palną w lokalu PPS. Oskarżeni Budzyńska-Tylicka, Szulman, Kusiak, Roguski, Biliński, Ruskiewicz pozostają pod zarzutem udziału w zbiegowisku i podżegania uczestników tego zbiegowiska do stawiania oporu policji i formowania niedozwolonego pochodu. Szulman oskarżony jest również o to, że podżegał uczestników pochodu do oporu policji okrzykami:

„Nie dać się policji! bronieć się!“

Oskarżeni Kusiak, Roguski, Biliński i Ruskiewicz odpowiadają mają również za to, że posiadając broń palną, strzelali z rewolwerów do policji rozpraszającej zbiegowisko.

Do sprawy, według aktu oskarżenia, przedstawia się następująco: Władze komisariatu rządu miasta Warszawy zezwoliły na urządzenie wiecu w Dolinie Szwajcarskiej, zabroniły natomiast urządzania pochodu. Zarządzenie komisariatu rządu spotkało się z opozycją w łonie PPS., gdyż, jak się dowiedziało ze źródeł konfidencyjnych policji, przywódcy bojówki PPS.

b. posłowie Chodyński i Dziędzielewski mieli na dzień 14 września wydawać broń i amunicję w celu ewentualnego ich użycia przeciwko organom bezpieczeństwa publicznego.

Dotychczasowa milicja PPS., t. zw. porządkowa została podzielona na dwie grupy A i B. Grupa A składała się z ludzi pewnych i bitnych, działalność jej była ściśle zakonspirowana. Grupa B pozostała dawna milicja porządkowa. Grupa A kierowali Chodyński i Dziędzielewski. Grupa A miała być używana do urządzania ulicznych demonstracji antyrządowych itp.

Bojówka stosowała również represje partyjne w stosunku do lamistrajków.

Chodyński i Dziędzielewski brali czynny udział w poufnych zebraniach komendantów PPS. z poszczególnych dzielnic, na których instruowano członków bojówki o sposobach walki ulicznej, o robotach sabotażowych, o obchodzeniu się z bronią palną i materiałami wybuchowymi itp.

Chodyński był również głównym dostawcą broni dla partji i on w chwilach krytycznych dla partji przechowywał broń. Chodyński i Dziędzielewski byli głównymi inicjatorami pochodu PPS., a dnia 14 września i postanowili urządzić go nawet wbrew zakazowi władz administracyjnych.

Dziędzielewski, Chodyński i Synowiedzki zajmowali się głównie skupianiem broni i rozdziałem jej między członków milicji. Za-

DZIŚ	5907	Godz. 17:45
Kwartet		
M. BAUERA		
J. WOLSKI (bas)		

(Dnia 20. listopada br.)

opatrywali oni partję również w granaty ręczne. Dziędzielewski i Chodyński wydali instrukcję, która opiewała, że w razie rozpraszania pochodu przez policję, ma bojówka zrobić użytek z broni palnej.

„Pójdziemy do zwycięstwa, choćby przyszło do rozlewu krwi“.

Według zeznań świadków oskarżenia wiec PPS. w Dolinie Szwajcarskiej odbywał się przy udziale trzech tysięcy osób. Przemówienia wygłaszano w wybitnie antypaństwowym duchu i chwytowały one w ataki, skierowane przeciwko członkom rządu. Nastrój tłumy wskutek przemówień był podniecony. Najbardziej podburzające przemówienie wygłosiła dr. Budzyńska-Tylicka, która zakończyła zwrótem: „Pójdziemy do zwycięstwa, choćby przyszło do rozlewu krwi!“

Po skończeniu wiecu w Dolinie Szwajcarskiej uformował się pochód z orkiestrą i sztandarami, na którego czele postępowały kobiety. Oskarżona Budzyńska-Tylicka formowała pochód kobiet. Policja wezwwała tłum do rozejścia się.

W odpowiedzi na to posypały się z tłumy antypaństwowe okrzyki, jak „Precz z rządem! Precz z marszałkiem! Precz z pachołkami!“ Komisarz policji Kones, dochodząc do ulicy Pięknej, usłyszał kilka strzałów rewolwerowych, wobec czego uważał, że nagłe natarcie piechoty w danej chwili mogłoby wywołać zbyt wielki rozlew krwi. Wobec tego wydał aspirantowi Zioldowskiemu polecenie zaatakowania pochodu od tyłu konnicą.

Skoro policja konna zaczęła rozpręczać tłum, z tłumy

padły gęste strzały rewolwerowe.

Wobec tego komisarz Kones polecił piechocie rozpręczyć demonstrantów kolbami. W międzyczasie rzucano bomby, a komisarz Kones słyszał strzały jakby z lekkiego karabinu

maszynowego lub z pistoletu „Parabellum“. Całe zajście trwało około półtora minuty, czemu przypisać należy, że policja poniosła znaczne straty.

Obrona oskarżonych.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. — Osk. Dziędzielewski należy do partji od lat 14. Od półtora roku jest komendantem milicji partyjnej, a Chodyński jest jego zastępcą. W dniu 14 września nie były przewidziane żadne pochody uliczne, a milicja miała wydane zarządzenia tylko w zakresie pilnowania porządku podczas wiecu w Dolinie. Żadnych instrukcji bojowych oraz dotyczących uzbrojenia milicji nigdy nie wydawał. Uważa, że oskarżanie go przez świadka Puzyckiego, który jest jednym z głównych świadków oskarżenia, jest prowokacją.

Chodyński również nie przyznaje się do zarzucanych mu przestępstw. Do PPS. należy od r. 1912. Nie wydawał żadnej broni, a jedynie czerwone Opaski dla milicjantów.

„Osk. Synowiedzki przyznaje się, że był na wiecu, w pochodzie jednak udziału nie brał.

Osk. Budzyńska-Tylicka do zarzucanych przestępstw się nie przyznaje. O tem, że pochód był zabroniony, nie wiedziała, skoro więc kobiety zwróciły się do niej z prośbą, aby uformowała pochód, zaczęła go formować. Nie słyszała, by policja wzywała tłum do rozejścia się. Szarża nastąpiła zupełnie nieoczekiwanie. Również wszystkie inni oskarżeni do zarzucanych przestępstw nie przyznają się. Do policji nie strzelali.

ZWIŁOKI SIERŻANTA

Wino. (PAT.) Na pograniczu polsko-litewskim w lesie w pobliżu Filipowicz pod grubą warstwą mchu znaleziono zwłoki sierżanta K. O. P. Andrzeja Porulskiego, który został zamordowany w nieznanych okolicznościach. Zachodzi podejrzenie, że na Porulskiego dokonali napadu przemytnicy.

Depesze z ostatniej chwili.

Warszawa. (PAT.) Prasa donosi o aresztowaniu wczoraj w Warszawie na polecenie prokuratora sądu okręgowego Jerzego Fiedorowicza pod zarzutem dokonania nadużyć pieniężnych na szkodę firmy General Motors, której był radcą prawnym.

Warszawa. (PAT.) Na strzelnicy garnizonowej na Bielcach odbyły się zawody strzeleckie 30 p. strzelców konnych o nagrodę ufundowaną przez doradcę finansowego p. Dewey'a. Zwycięzcą wręczył osobiście nagrodę p. Dewey w obecności gen. Wróblewskiego. P. Dewey wykorzystał tę okazję dla pożegnania się z pułkiem. W krótkim przemówieniu wypowiedzianem do żołnierzy po polsku życzył im powodzenia w dalszej pracy nad przygotowaniem się do obrony ojczyzny. Przemówienie swoje zakończył p. Dewey okrzykiem na cześć armji polskiej i jej twórcy.

Wiedeń. (PAT.) Aresztowany pod zarzutem usiłowanego fałszowania monet francuskich amerykańkanin Levin będzie dziś odstawiony do aresztu sądu krajowego. Na podstawie zeznań rytownika policja doszła do przekonania, że Levin mimo zaprzeczeń usiłował sfalszować monety francuskie po dwa i jednym franku oraz po 50 centymów. Monety te pochodzące z czasów inflacji zostały obecnie wycofane z obiegu i mają być do roku 1935 wymieniane w kasach państwowych. Już teraz daje się zauważyć silny napływ wycofanych monet do kas państwowych. Levin chciał widocznie skorzystać z tej okazji, gdyż monety owe przy odbiorze nie są zbyt dokładnie kontrolowane. Przyjaciółka Levena May Bolj wyjechała wczoraj za zgodą władz austriackich do Paryża, gdzie przebywa jej matka. Przy odejściu wyraziła ona nadzieję, że wkrótce zobaczy w Paryżu i Levena.

„LEW“ W dalszym ciągu z nadzwyczajnym powodzeniem „KOPERNIK“
„NA SYBIR“ Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim. Reżyser H. Szaro.
 W gł. rolach: J. Smosańska, A. Brodysz, E. Bodo, B. Samborski, M. Frenkel, K. Justian, M. Zielińska. Po-
 czątek seansów: „Kopernik“ o 8-ciej, „Lew“ o 8:30. 46489

Redukcja pensyj

wszystkich pracowników państwowych we Włoszech.

Warszawa. (j. — telef.) „Ekspress Poranny“ donosi z Rzymu, że włoska Rada ministrów, która wczoraj przed południem badała stan kas państwowych, doszła do przerażających wyników. Okazało się, że tak głośno swego czasu reklamowana przez faszystów równowaga budżetowa grozi zachwianiem. Za 4 miesiące br. budżet wykazuje deficyt w zawrotnej wysokości 729 milionów lirów.

Po stwierdzeniu tego katastrofalnego stanu rzeczy przystąpiono do narad nad sposobem pokrycia niedoboru. Ponieważ podatki we Włoszech są napięte do niebывale wysokiego poziomu i każda podwyżka lub wprowadzenie nowych podatków musiałaby doprowadzić do niedających się przewidzieć skutków, Rada ministrów postanowiła przystąpić bezwzględnie do przeprowadzenia oszczędności. Powzięto radykalną decyzję. Rada ministrów postanowiła przeprowadzić już w dniu 1-go grudnia br.

redukcję o 12 do 35 proc. pensyj wszystkich urzędników, pracowników i robotników państwa i wszystkich innych publicznych instytucyj, oraz państwowych przedsiębiorstw i organizacyj.

Redukcja ta nie omija żadnych dodatków, a więc ani dodatku na rodzinę, ani drożyzniowego. Uchwałę swoją motywuje Rada ministrów w sposób następujący: 1) Wynagrodzenia robotników wszystkich kategorii w przedsiębiorstwach prywatnych zostały w ostatnich miesiącach znacznie zredukowane. 2) Zrównoważenie budżetu leży w interesie wszystkich urzędników i pracowników państw. 3) Zmniejszenie pensyj musi doprowadzić do dalszej redukcji cen w handlu detalicznym i do zmniejszenia komornego.

Z ogłoszonego tekstu uchwały Rady ministrów wynika, że pensje urzędników i pracowników państwowych będą zredukowane od 12 do 35 procent w sposób następujący: Pobory do 40.000 rocznie zredukowane będą od 12 proc. do 40 — 60.000 o 25 proc., powyżej zaś 60.000 o 35 proc. W uzasadnieniu tej oszczędności wskazuje rząd na to, że program 9 roku faszystowskiego przewiduje przywrócenie dawnej wartości lira. Przedwojenny lir równał się dzisiejszemu 4. W tym czasie wzrosły jednak znacznie pobory urzędników i pracowników państwowych, które nie są dopasowane do istotnej wartości pieniądza.

(d) **WŁAMANIE.** Janusz Nowicki, zam. przy ul. Nabelaka 12. doniósł policji, że do warsztatu mechanicznego przy ul. Łyczakowskiej 27 dostali się złodzieje. Wyrwali oni przy drzwiach wchodowych skobel, a dostawszy się do wnętrza, zabrali: elektryczną wiertarkę na szkodę firmy „Tenus“, trzy kamienie szlifierskie, szcetkę okrągłą, „sznajdyżę“ małą i komplet „sznajdyży“ dużej. Szkodę wynosi 1500 zł.

(d) **KRADZIEŻ W POCIAGU.** Pociągiem osobowym nr. 921 z Rawy Ruskiej jechał do Lwowa kupiec Schmul Lerner, zam. w Grabowcu koło Hrubieszowa. W czasie tej jazdy na przestrzeni między Żółkwią a Kulikowem, skradziono mu w wagonie palto czarne z kołnierzem aksamitnym.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w listopadzie.

(HJ) **NAPAD NA POSTERUNKOWEGO.** Onegdaj przodownik Zygm. Piotrowicz z posterunku PP. w Skolem w czasie służby patrolowej użył broni palnej przeciw Janowi Byleniowi ze Skolego w chwili, gdy ten wspólnie z Dawidem Halkiem ścigany był przez Piotrowskiego za gwałtowne najście na cudzą własność. W czasie pościgu zaczęli się wymieniać z zamiarem rzucenia się na posterunkowego i rozbrojenia go, obrzuciwszy go już przedtem kamieniami. Byleń otrzymał 2 rany i został odwieziony do szpitala powszechnego.

O LOTNISKU W STANISŁAWOWIE. W dniu 31 paźdz. br. odbyło się w Warszawie mowe LOPP. Z ramienia tut. wojew. komit. LOPP wyjechali w charakterze delegatów na powyższe zgromadzenie pp. inż. S. Wiktor i sekretarz Tatar. Na zebraniu tem miała być m. in. omawiana sprawa lotniska, mającego powstać w Stanisławowie.

P.O.W. Z polecenia władz centralnych został zawiązany w Stanisławowie komitet organizacyjny z byłych czynnych członków P. O. W., mający na celu powołać ponownie do życia i harmonijnej pracy dla dobra Ojczyzny, byłych POW-iaków.

Przemysł, w listopadzie.

(m) **Umysłowo chora córka podłożyła ogień pod stołotę matki.** Marja Oziębłowska w Niżankowicach poniosła znaczną stratę wskutek pożaru, który zniszczył stołotę z zbożem. Ogień podłożyła prawdopodobnie umysłowo chora córka Oziębłowskiej niejaka Julja Drzewicka, która już oddawna się odgrażała, że musi obcej matki puścić z dymem.

Żona usiłowała podpalić domostwo własnego męża. W Ostrowie, powiat Przemysł, pokłóciła się Anna Marynek z mężem swoim Andrzejem, z którym już od dawna nie żyje w zbyt wielkiej zgodzie. Wkrótce potem Anna, aby dokuzyć mężowi, płonące zapalki rzuciła między słonę w stołotę, chcąc widocznie wywołać pożar. Andrzej jednakowoż w porę zauważył, co się święci i sam jeszcze zdołał ogień ugasić. Sprawa tą zajęła się władza bezpieczeństwa, która też wdroyła dochodzenia.

Złoczów, w listopadzie.

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁOWA.

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie nowo-wybudowanej rozlewni Lwowskiego Towarzystwa Akeyjnego Browarów przy udziale przedstawicieli miejscowych władz państwowych i komunalnych, oraz instytucyj społecznych. Po zwiedzeniu lokali i urządzeń Browary Lwowskie podejmowały przybyłych gości śniadaniem, podczas którego wygłoszono szereg przemówień, oraz przygrywała orkiestra Lwowskiego Towarzystwa Akeyjnego Browarów. O godz. 14.30 odbył się publiczny koncert tej orkiestry w ogrodzie miejskim.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

17-letni zabójca przed sądem.

(KD). Jan Pieczarski, 17-letni chłopak z Łoziny p. Gródek Jagielloński, stanął dziś przed Trybunałem tut. Sądu Okr. karnego, oskarżony o zbrodnię zabójstwa na osobie śp. Wasyla Jarmulowicza Łozińskiego. Obwiniony w toku śledztwa przyznał się w zupełności do winy. Podał, że z denatem żył w niezgodzie, a spodziewając się bójki z nim, nosił od miesiąca stale przy sobie nóż o 32 cm. długości. Krytycznego dnia zaczepiony przez denatę pehnał go tym nożem w lewy bok od tyłu. Śp. Wasyl padł na ziemię, a oskarżony zbiegł.

Twierdzenie oskarżonego jakoby działał w obronie koniecznej okazało się gołosłowne.

Wyniki dochodzeń bowiem ustaliły, że denat w momencie zajścia z oskarżonym nie miał przy sobie żadnego narzędzia i mógł co najwyżej Pieczarskiego uderzyć ręką, podczas gdy oskarżony ugodził go nożem z tyłu. Znaczący lekarze orzekli, że oskarżony przeciął denatowi tętnicę główną na wysokości XI żebra co spowodowało natychmiastową śmierć ofiary.

Na dzisiejszej rozprawie broni się oskarżony jak w śledztwie.

Przewodniczy r. dr. Locker. Oskarża prok. dr. Schreyer, broni adw. dr. Weinsaft. Wyrok podamy jutro.

Wielka szajka złodziejsko-paserska.

15 osób na ławie oskarżonych.

(KD) Rozpoczął się dziś proces przeciw wielkiej szajce złodziejsko-paserskiej. Na ławie oskarżonych zasiadli:

- 1) Włodzimierz Izyszyn (ul. Słoneczna 55).
- 2) Dmytro Durbak (ul. Kaspra Boczkowskiego 11).
- 3) Jan Prystajko (ul. Boczna Dekerta 8).
- 4) Józef Stammisiel (ul. Pod Dębem 18).
- 5) Jan Torba (ul. Bilińskich 56).
- 6) Edward Winiarz (ul. Kleparowska 3).
- 7) Samuel Zuckerkandel (Zamarstynów, Krzywa 14).
- 8) Samuel Lipa Schwarzwald (ul. Legjonów 39).
- 9) Adam Moszumański (ul. Balonowa 12).
- 10) Władysław Zieliński (ul. Złota 30).

- 11) Adam Kamiński (Stawowa 22).
- 12) Zofja Rubacka z Podborzee.
- 13) Stefania Muszyńska (ul. Pełtewna 45).
- 14) Marja Cybulka (ul. Pełtewna 20).
- 15) Władysław Huńko (Kleparów, ul. Steficyka).

Wymienieni odpowiadają za cały szereg włamań i kradzieży na wielką skalę, dokonanych z końcem ubiegłego i z początkiem b. r., względnie za przechowywanie rzeczy kradzionych.

Rozprawa potrwa dwa dni.

Przewodniczy nadr. Będaszewski, oskarża prok. Krajewski, bronią m. inu. adw. Dr. Heilpern, Sz. Weiss.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) **KRADZIEŻ TYTONIU.** Na ulicy Łyczakowskiej z wozu Eug. Dmyterki, zam. w Winnikach pod Lwowem, skradziono jedną skrzynię, zawierającą 25 kg. tytoniu średniego, wartości 900 zł.

(d) **WYPADEK NA ULICY.** Niejaka Klara Panzer, zam. przy ul. Ruskiej 12, przechodząc przez jezdnię na tej ulicy, upadła tak fatalnie, że złamała lewą nogę.

(d) **KIESZONKOWCY HULAJA.** Na ul. Rzeźnickiej przechodzącemu tamtędy Chaimowi Gewelgerowi, zam. w Wyszogródku koło Krzemieńca, skradziono portfel z kieszeni. Zawierał on 1100 zł. i dowód osobisty.

Kino dźwięk.

PALACE

NAJPIĘKNIEJSZY I NAJWIĘKSZY POLSKI PRZEBÓJ DŹWIĘKOWY

NIEBEZPIECZNY ROMANS

z uroczą Amerykanką gwiazdą „Ufy” **BETTY AMANN** w głównej roli
jej niezrównanym partnerem jest polski JANNINGS **BOGUSŁAW SAMBORSKI**

Ponadto dzielnie im sekundują ZULA POGORZELSKA, DYMSZA, BODO i KRUKOWSKI, którzy w filmie tym MÓWIĄ, SPIEWAJĄ i TANCZĄ. Nadzwyczajną atrakcją filmu są występy słynnego CHÓRU DONA z teatrzyku Qui pro Quo i znakomitej orkiestry GOLDA wraz z jej kapelmistrzem Goldem i kompozytorem Petersburskim. Własni.: D. h. Juljusz Zagrodzki, Wytw.: Asfilm. 46492

Przeciw porozumieniu z Polską.

Głos dziennika berlińskiego. -- Rzekome krzywdy Niemców.

Warszawa (j. — telef.). Prasa angielska z wyjątkiem „Manchester Guardian” zamieszcza obiektywne wiadomości o wynikach niedzielnych wyborów w Polsce. „Manchester Guardian” w dwóch artykułach, zięjących nienawiścią do Polski, donosi o rzekomych rozruchach wyborczych w całym kraju. Berlińska „Deutsche Zeitung” zamieszcza artykuł pt. „Odpowiedź Pilsudskiemu”, w którym krytykuje dotychczasową politykę porozumienia z Polską, którą prowadzi obecny rząd w duchu Stresemana. Autor artykułu wska-

zuje na rzekome krzywdy, jakie Niemców spotkały w walce wyborczej w Polsce, i nawołuje do zerwania z polityką porozumienia i do rozpoczęcia agresywnej polityki wobec Polski. Od dziś kwestia rewizji traktatu wersalskiego będzie punktem wytycznym polityki Niemiec wobec Polski — pisze autor, przyczem powołuje się na ostatnie wystąpienia Ostbundu i Ostmark-Vereinu oraz innych podobnych hakatystycznych organizacji i domaga się zaostrzenia kursu w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech.

Tragiczna omyłka.

Lekarz uśmiercił 16 dzieci.

Medellin. (Kolumbia). (PAT.) W jednej z najlepszych klinik, na skutek ogólnie przypisywanego pewnemu młodemu lekarzowi omyłki, zmarło 16 dzieci, po zastrzyknięciu im szczepionki toksynowej dyfterytu zamiast szczepionki antytoksynowej.

Do kliniki zawezwana została policja ce-

lem uniemożliwienia rodzicom wtargnięcia tam siłą. Na miejsce przybyło dwóch najwybitniejszych lekarzy w nadziei ocelenia pozostałych przy życiu 33 dzieci, którym zastrzyknięto tę samą szczepionkę.

Lekarz, który popełnił tę tragiczną omyłkę, oszalał.

Sensacyjne aresztowanie.

Głośny lotnik amerykański fałszerzem pieniędzy.

Wiedeń. (PAT.). Wczorajsze dzienniki poranne przynoszą sensacyjną wiadomość, że na Semmeringu został aresztowany znany lotnik amerykański, Levine, który w lipcu 1927 r. przeleciał wraz z lotnikiem Chamberlainem na samolocie Columbia ocean.

Levine został aresztowany pod zarzutem zamierzonego fałszowania pieniędzy francuskich. Mianowicie zamówił on u pewnego rysownika wiedeńskiego stancę, mającą służyć do podrabiania monet francuskich. Policja otrzymała wiadomość o tych zamierzeniach i śledziła Levina. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Levine chciał kupić wraz z pewną damą, przebywającą na Semmerin-

gu, bilet kolejowy do Wenecji.

Levine oświadcza, że padł ofiarą nieporozumienia i że jest niewinny. tłumaczy się, że zamówił u rytownika żetony dla klubu gry, który zamierzał założyć w Paryżu i w Biarritz.

Policja zamierza po ukończeniu śledztwa odesłać Levine'a do aresztów sądu krajowego. Z Paryża ma przybyć dwóch urzędników policji celem poinformowania się o stanie śledztwa.

Dama, w towarzystwie której znajdował się Levine, gdy go aresztowano, jest znaną z piękności amerykańką May Boll, zwana królową diamentów.

Ujęcie sabotażysty.

Akademik lwowski (ukrainiec) aresztowany w Tczewie.

Warszawa (j. — telef.). W czasie rewizji w Tczewie w pociągu Gdańsk—Warszawa aresztowano Ukrainca Eustachego Werchulaka, studenta Politechniki lwowskiej, który wioził w paczce odezwy Centralnego Komitetu komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy. Zaaresztowany wypierał się początkowo, jakoby był członkiem tego komitetu oraz że znał, że został nieświadomie użyty przez inne osoby. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Werchulak przyznał się wkońcu, że należy do ukraińskiej organizacji „Osnowa”, że z ramienia tej organizacji wyjechał 10. bm. do Gdańska celem podjęcia komunistycznej bi-buły oraz przewiezienia jej do Lwowa, gdzie miała być rozdzielona na Politechnice, uni-

wersytecie i w szkołach średnich. Dalsze śledztwo ustaliło, że Werchulak brał czynny udział w ukraińskiej akcji sabotażowej w Małopolsce Wschodniej oraz że jest jednym z najwybitniejszych działaczy komunistycznych na tym terenie. Werchulaka osadzono w więzieniu Sądu Okręgowego w Tczewie.

CZWARTA OFIARA MORDU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Warszawa. (j. telef.). Do Częstochowy nadeszła wiadomość o śmierci urzędnika Kasy Chorych Michała Zawadzkiego, który w d. 16 października otrzymał posrzał w nogę w

chwili, gdy biegł z pomocą napadniętym w Kasie chorych. Jest to czwarta z kolei ofiara strzałów Kostrzewskiego. Zawadzki zmarł w Krakowie w klinice prof. Rutkowskiego. — Przyczyną śmierci było zakażenie krwi w kolanie po wyjęciu kuli. Zmarły osierocił żonę i dzieci. Zwłoki przewiezione będą do Częstochowy i pochowane na koszt Kasy chorych w czwartek.

Z GIEŁDY.

Lwów. dnia 19. listopada.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'92 i pół zł.

Aresztowanie komunistów w Zagłębiu.

Drohobycz, w listopadzie.

(hl.) Ostatnio policja borysławka aresztowała i osadziła narazie w aresztach policyjnych wielbiciela komunizmu Józefa Gertnera vel Rappaport.

W czasie rewizji znaleziono u niego szablony z napisami antypaństwowymi, przygotowane do odbicia na domach i parkanach. Szablony te Gertner sam sporządził.

W Drohobyczu policja przytrzymała za niedozwoloną agitację na rzecz komunizmu Jakóba Raucha r. Bergera, pochodzącego z Rychcie (pow. Drohobycz). Raucha odstawi-no do tut aresztów policyjnych.

Kronika bieżąca.

20

LISTOPADA

CZWARTEK

rz. kat.: Feliksa;
gr. kat.: 7 Jerona Łaz.

Temperatura w dniu 19 listopada o godz. 8-mej rano: — 2° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa, g. 7'30: „Fiołek z Montmartre“ operetka.

Czwartek, g. 7'30: „Aida“, opera.

— _tek, g. 7'30: „Fiołek z Montmartre“ operetka.

TEATR MAŁY.

Środa, g. 7'30: „Pierwsza pani Selby“, kom.

Czwartek, g. 7'30: „Wieczne pióro“, kom.

Piątek, g. 7'30: „Wieczne pióro“, kom.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22)

Do piątku włącznie, g. 7'30: Dorota Angermann, dramat.

Sobota, g. 7'30: Dzielny wojak Szwejk.

TEATR NOWOŚCI.

Codziennie aż do odwołania, g. 7'30: „Ciotka Karola“, farsa.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 21. listopada: VI. Mistrzowski Koncert abonamentowy — GASPARD CASSADO, wiolonczelista. 587)

KINOTEATRY.

CHIMERA: Ciernie losu.

FATAMORGANA: Rycerze miłości.

OAZA: Kurjer carski (Mozzuchin).

PAN: W nocnym lokalu.

SPLENDIT: W szponach Azjatów.

STYLOWY: Rasputin. (Chór rosyjski bałajki).

UCIECHA: Kobieta na księżycu.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

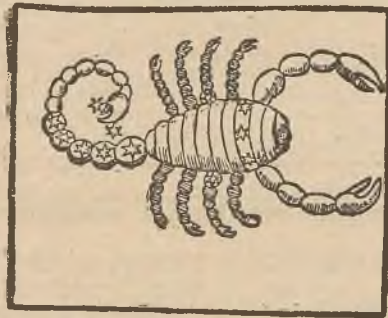
APOLLO: Raj zakochanych.

CASINO: Pieśniarz gór.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 20. listopada...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 20 LISTOPADA, lubi odkrywać cudze tajemnice.

Posiada on specjalną umiejętność wyciągania tajemnic z innych — aby z tego skorzystać. Sam potrafi odkrywać tajemnice innych — lecz swoich strzeże nader pilnie.

Wady: nie jest wolnym od uczucia zawziętości i mściwości.

Dopiero wówczas może zacząć się tworzyć rozwijać, gdy potrafi opanować swą narzykzoną osobowość, nieustannie wysuwając się na plan pierwszy.

Dla oponentów dość sarkastyczny i ciężki — człowiek dziś urodzony dużo zajmuje się samym sobą — a dla spraw innych ludzi niewiele mu czasu pozostaje.

Pomocnym jest jednak, gdy się jego pomocy szuka. Chętnie okazuje się przyjazny i miły, gdy to jest mu pożyteczne — ale może również stać się nielitościwym gdy zostanie podrażnionym.

Naogół jego charakter jest prawy, umysł stały a upodobania dość skromne.

Jest to człowiek obdarzony wyższymi zdolnościami umysłowymi i wykazuje pewne skłonności do studiów filozoficzno - religijnych.

Jest on również zwolennikiem wszelkiego piękna i posiada skłonności polityczne.

Potrafi umiejętnie rządzić innymi i wykazuje zdolności organizacyjne. Każdy zawód wymagający mocnych nerwów i panowania nad sobą nadaje się dla niego.

Cechuje go pewna predyspozycja do **chorób serca lub gardła**, czego może uniknąć starając się nie rozpryszczać swych sił życiowych, których posiada niewyłącznie.

Dzięki wielkiej zdolności regeneracyjnej organizmu — wychodzi zazwyczaj obronna ręką z cierpień fizycznych.

Kobieta urodzona dzisiaj a niedostatecznie opanowana i rozwinęta — krytykuje wszystko i gdera na swe otoczenie, a specjalnie na dzieci. Boi się o wpływ innych kobiet na męża i nieustannie śledzi, czy nie odkryje oznak jego niewierności.

Powinna starać się przezwyciężyć te wady, inaczej zarówno dzieci jak i służba będą się kryć przed nią i oszukiwać.

DNIA 20 LISTOPADA URODZILI SIĘ:

Piawski — znany sztycharz z zeszłego wieku, J. F. de La Harpe — krytyk i autor francuski, Otto — syn cesarzowej Zyty, pretendent do tronu węgierskiego, Thomas Chatterton — poeta angielski, fizyk Oto votn Guerike, Margherita — królowa matka włoska i Selma Lagerlöff — znana autorka.

Jest Starża Dzierżbicki.

Staropolskie wesele na Wołyniu.



(d). Przed kilku dniami w kościele parafialnym w Horochowie na Wołyniu odbył się ślub znanego we Lwowie adwokata dra Karola Czerwińskiego z panną Marją Janiewiczówną, właścicielką dóbr Pieczychwosty. Okoliczni ziemianie i włościanstwo witało nowożeńców ze szczerą sympatją, a piękne stroje staropolskie gości weselnych wywarły na wszystkich obecnych głębokie wrażenie. Na powyższym zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy parę nowożeńców pp. Janiewiczównę i dra Czerwińskiego przed wejściem do dworu.

PAN WOJEWODA oraz Reprezentanci Władz i Szkół zaszczyca swą obecnością kine-teatru „Lew“ i „Kopernik“ w dniu dzisiejszym na przedstawieniu filmu dźwiękowego polskiego „NA SYBIR“. Wstęp za rozesłanymi zaproszeniami.

ORGANIZACJA URZĘDÓW DZIELNICOWYCH. Na wczorajszej sesji Magistratu uchwalono między innymi statut organizacyjny miejskich urzędów dzielnicowych w myśl żądań, wyrażonych przez sekcję V. — Uchwalono dalej wysłać dalsze kartony Grottera na wystawę paryską za poprzedniem ubezpieczeniem tych kartonów na sumę 100.000 zł. Po załatwieniu kilku drobnych spraw odroczone dalsze obrady do dziś.

UCZESTNIKÓW I ZAŁOGI OBRONY LWOVA w szkole im. Sienkiewicza z 31 października 1918 r., oraz rodziny zmarłych i poległych kolegów zawiadamia się, że dnia 21 listopada b. r., o godz. 17-tej odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie w lokalu Z. K. P. przy ul. Gródeckiej 81 l. p. Sprawy bardzo pilne, obecność konieczna.

WYCIECZKA DO PARYŻA I ALGIERU Polski Klub Turystyczny organizuje na Boże Narodzenie wycieczkę do Paryża i Algieru od 20 grudnia do 3 stycznia i od 1 do 13 stycznia. Zgłoszenia i informacje przyjmuje Agencja Turystyczna „Europa“ przy Polskim Klubie Turystycznym w Warszawie Al. Jerozolimskie 39, tylko do 1 grudnia.

KURSY JEZYKÓW, stenografii i buchalterji. Rada Okręgowa Centr. Organiz. Zw. Zaw. Prac. Umysł. we Lwowie przypomina, że termin zgłoszenia na powyższe kursy

- GRAZYNA: Moje Słoneczko.
- KOPEERNIK: Na Sybir. (dźwięków. pol.)
- LEW: Na Sybir (dźwięków. polski).
- MARYSIENKA: Walec naddunajski.
- PALACE: Niebezpieczny romans.
- PASAŻ: Prawo krwi. i dodat. dźwięk.
- RAJ: Poganin. (Ramon Novarro).

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT ART na bieżący tydzień. We czwartek dnia 20 listopada br. Początek o godz. 20-tej. Koncert śpiewaczki (mezzosopran) Bianci d'Oro. — Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI cieszy się powodzeniem dramat Hauptmanna „Dorota Angermann“, który grany będzie do piątku włącznie. W sobotę i dni następne „Dzielny wojak Szwejk“.

W TEATRZE MAŁYM dziś „Pierwsza pani Selby“ w czwartek i piątek „Wieczne pióro“. Premjera wybornej farsy Lenza „Perfumy mojej żony“ z M. Zniczem w głównej roli we wtorek 25 bm.

SOBOTNIE PRZEDSTAWIENIE dla młodzieży wypełni premjera 3-aktowej komedji Zablockiego „Balik gospodarski“ w reżyserji w. Radulskiego. Początek o g. 3:30 popołudniu. Bilety po cenach najniższych nabywać można w kasie zamawiań, oraz w gimnazjum Kistryna.

W TEATRZE WIELKIM dziś „Fiołek z Montmartre“ w bogatej szacie i świetnym wykonaniu. Jutro wznowienie „Aidy“ Verdiego w zupełnie nowych dekoracjach i kostjumach. Obsadę tworzą pp.: Walewska (Aida), Czarnecki (Radames), Zaleski (Amonatro), Hoffmanowa (Amneris), Użejko (Rampsis), Romanowski (Faraon), Nochowiczówna (Aryokaplanka), Gruszczyński (Goniec). Batutę dżierży E. Massini. Bogaty dział baletowy przygotował M. Statkiewicz. — Poraz drugi „Aida“ w sobotę.

W TEATRZE NOWOŚCI prawdziwy sukces śmiechu i wesołości odnosi codziennie ulubieniec lwowskiej publiczności, Michał Tatrzański, w „Ciotce Karola“, w roli fałszywej Cioci. Świetnemu artyście sekunduje doskonale zgrany zespół, jak L. Czarnowski, H. Czarnowska, M. Czajkowska, Guttner i inni.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI przygotowuje teatr Nowości. W sobotę o godzinie 4 popołudniu daną będzie bajka „Król Piernik III“ ze śpiewami i tańcami, w nowych dekoracjach i kostjumach. Będzie to prawdziwe święto dla lwowskiej dżiatwy.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek 20. bm. o godz. 19-tej. Na porządku dziennym 16 spraw, w tem dwie sprawy obrad tajnych, a mianowicie przeniesienie urzędników w stan spoczynku.

OBCHÓD SETNEJ ROCZNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO. Sekcja organizacyjna Obywatelskiego Komitetu Obchodu Setnej Roczniczy Powstania Listopadowego zwraca się do wszystkich Organizacji i Stowarzyszeń lwowskich o wzięcia udziału w obchodzie.

Posiedzenie Sekcji odbędzie się dnia 20 listopada b. r., o godz. 18, w lokalu Komendy Placu (ul. Wałowa 16), na które przewodniczący Sekcji zaprasza prezesów (delegatów) wszystkich Organizacji i Stowarzyszeń.

NALEPKI DLA UCZCZENIA 12-TEJ ROCZNICY OSWOBODZENIA LWOVA, która przypada w dniu 22 listopada b. r., wydało Towarzystwo Straż Mogił Polskich Bohaterów i, podobnie jak co roku, zwraca się do patriotycznego Społeczeństwa z prośbą, by w ten wielki dla Lwowa dzień przyozdobiło okna swych mieszkań temi nalepkami. Cena nalepek 10 groszy, cały dochód z rozprzedaży przeznaczony na prowadzenie dalszych robót budowlanych na cmentarzu Obrońców Lwowa. Nalepki przedstawiają „Pomnik Chwały“ na cmentarzu Obrońców Lwowa. Nalepki sprzedaje się w większych sklepach i aptekach.

Kino dźwiękowe „RAJ” wyświetla z wielkiem powodzeniem jeszcze tylko kilka dni wspaniały film dźwiękowy 5905
„POGANIN” z RAMON NOVARRO

Katastrofa w Lyonie.



(xy) Ogólny widok miejsca katastrofy.

upływa nieodwołalnie z końcem bieżącego tygodnia.

ZWIĄZEK POLSKIEJ MŁODZIEŻY Demokratycznej Szkół Wyższych. Dnia 6 bm. odbyło się w lokalu Związku przy ul. Zyblikiewicza 33 zwyczajne Walne Zgromadzenie członków okr. lwowskiego. Po złożeniu sprawozdania z pracy w ubiegłym roku, przez zarząd miejscowy oraz przedstawicieli kół prowincjonalnych Przemyśl, Sambor, Sanok — ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu przez głosowanie. W wyniku tego ukonstytuował się na rok bieżący zarząd w skład którego weszli: prezes kol. Pasek W. wice-prezesa Bialik K., Pogucki R., sekretarz kol. Szablowski A. oraz referenci: kol. Serbeńska J., Zapytowska B., Lang M., Ajzeman R., Bakin S., Tokarz W. Następnie przyjęto przez aklamację listę Komisji Rewizyjnej oraz listę Sadu Okręgowego.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Towarzystwa „Biblioteka Słuchaczy Prawa” odbędzie się we środę dnia 19-tego bm. o godzinie 19-tej w sali im. Mikołaja Kopernika z następującym porządkiem dziennym: 1) Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Prezydium, Instytutu Wydawniczego i Kom. Rewizyjnej, 3) Wnioski Kom. Rewizyjnej, 4) Wybór nowych władz, 5) Wnioski i interpelacje.

ZBIÓRKA KSIĄZEK na rzecz Kresów Wschodnich dała zadowalające wyniki. W chwili obecnej Akademickie Koło TSL. przeprowadza segregację zebranych książek. W najbliższym czasie zostanie podany do publicznej wiadomości ostateczny wynik.

W AKAD. KOLE TSL. z końcem listopada rozpocznie się Kurs oświatowy dla akademików.

ZJEDNOCZENIE MIESZCZANEK WE LWOWIE urządza wieczór św. Katarzyny z tańcami w sobotę 22 bm. o godz. 21 w sali Związku Cechów rzemieślniczych, ul. Kościelna 8. I. p. Wstęp za zaproszeniami 2 zł., akademicki 1 zł. Czysty dochód na budowę schroniska dla wdów i sierót po mieszczanach.

TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI we Lwowie ul. Kochanowskiego 67 (g. urzęd. od 18 do 19) ogłasza, że jest do odebrania przez

właściciela, ewent. do oddania w dobre ręce młody wilezur rasowy, oraz ładne bardzo koty, czarne i inne.

Z PERSJI powrócił i na ogólne żądanie pań i panów prowadzi ostatnio kursy dywanów perskich, ułatwionym sposobem (na ramach), oraz smyrneńskich — znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce p. Karol Litwinowicz. By dać możliwość każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł. Początek kursu 20. i 21. b. m. — Wpisy oraz informacje w dniach przed rozpoczęciem kursu od 10—12-tej i od 16—20-tej w Firmie „Orientpers”, Lwów, Zyblikiewicza 18. 46497

NIELUDZKIE MĘCZENIE KONI. Grono mieszkańców górnej ulicy Kudeckiej zwraca nam uwagę na oburzające maltretowanie koni przy dowożeniu cementu, szutru i żelaza do budujących się tam wielkich domów mieszkalnych Zakładu Pensyjnego. Dowóz odbywa się przeważnie późnym wieczorem, nawet w nocy. Nieszczęsne konie, obciążone ciężarem ponad siły, formalnie padają z nóg, a smagane nielitościwie batami, wyczerpują ostatnie siły, aby uciągnąć pod górę przeładowane wozy. Najstraszniejsze rzeczy dzieją się w bocznej uliczce obok Zakładu sierót, prowadzącej na plac budowlany. Uliczka ta, zupełnie jeszcze nieurzadzona, gdzie bnie się po kolana w błocie, jest istnym miejscem udreczeń dla biednych koni.

Nadmienić należy, że do zwożenia ciężarów używa się przeważnie koni węglarskich, które przez cały dzień pełniły posługę i muszą jeszcze w godzinach nocnych dalej pracować, i to w tak strasznych warunkach. Możeby kierownictwo budowy zapobiegło tym nadużyciom, które wywołują ogólne zgorzienie. Potożenie kilkunastu metrów szynu na wózki w wspomnianej uliczce — a przy miljonowych kosztach budowy wydatek to bez znaczenia — uchroniłoby biedne zwierzęta od okrutnych męczarni.

(d) DWA POŻARY. W piwnicy realności przy ul. Murarskiej 21 powstał pożar. spowodowany tem, że służąca lokatorki Marji Debiekiej pozostawiła świecę, od której zapaliły

się worki. Ogień ugasili sami domownicy. — Następnie na pl. św. Teodora poczęła palić się jedna z budek handlarza owoców i jarzyn. Ogień powstał od pozostawionego wewnątrz garnka z żarzącymi się węglami. Straż pożarna ogień ugasiła.

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj do aresztów polic. dostali się: Br. Zagórski, za opilstwo i nagabywanie przechodniów w Pasażu Hausmana; Anna Poźniak, Chaim Roll, liczący 21 lat i Tadeusz Broś (ul. Sieniawska 15) za włóczegostwo; Ludwik Reck, zam. w Śniatynie, jako podejrzany o oszustwo; Chaim Just, bez zajęcia, celem odstawienia go do gminy przynależności; Józef Tycz, bez zajęcia, za oszustwo na szkodę Józefa Krawca, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego 3; oraz Helena Pakuszyńska, bez zajęcia, za trudnienie się krytym nierządem i nagabywaniem mężczyzn.

(d) PRZESTROGA PRZED OSZUSTEM. Ze strony starostwa w Drohobyczu otrzymał tut. wydział śledczy doniesienie, iż niejaki Józef Solecki, zarobnik, zam. w Tustanowicach, czując wstępną do pracy, włóczy się od miasta do miasta i wyludza wszędzie mniejsze i większe kwoty na rachunek gminy Tustanowice, przyczem znajdują się tak naiwni ludzie, iż wspomagają pieniężnie oszusta. Starostwo drohobyckie przestrzega przed udzielaniem Soleckiemu zapomóg, gdyż gmina Tustanowice rachunków tych płacić nie będzie.

(d) CZYJJE PRZEDMIOTY? Funkcjonariusze wydziału śledczego w blatników lwowskich zakwestjonowali: 10 paczek papieru (bibuła maszynowa) z marką „Ake. Tow. Mirkowskiej fabryki papieru nr. 238 M. K. 1/1”, sześć pudełek płynu do wywabiania atramentu, trzy nowe taśmy do maszyny „Underwood” i maszynkę do spinania papieru drucikami. — Przedmioty te niewątpliwie pochodzą z jakiejś kradzieży. Interesowane osoby mogą zgłaszać się w wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30.

(d) CZYJJE KLUCZE? Posterunkowy Rasiński znalazł obok kościoła im. św. Anny trzy klucze. Są one do odebrania w drugim komisariacie polie. przy ul. Gródeckiej.

(d) CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH? W czasie od 14 do 16 bm. włączając w wozy tramw. znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W inspektoracie ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4, są do odebrania nast. rzeczy: laska, kapa batystowa, portmonetka, zegarek, dwie parasolki, nuty i album pieśni, tezcze z książkami i kostjumem gimnastycznym, rekawiczka, dwie tezcze, kluczyk wertheimowski, pasek, monokl, książeczka wkładkowa P. O. K. i M. K. O., torebka i puderniczka.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Dnia wczorajszego Eisig Goldberg, zamieszkały przy ulicy Śnieżnej l. 5, doniósł do trzeciego komisariatu policyjnego przy ulicy Balonowej, że jakiś złodziej włamał się do jego mieszkania, który skradł tam garderobę.

Wieczorem wczoraj nieznany sprawca włamał się do mieszkania Juljusza Friedricha przy ulicy Mochnackiego l. 18. Uczynił to przy pomocy wytrycha, poczem zabrał stamtąd aparat fotograficzny, browning, lornetkę, broszkę srebrną, wysadzana rubinami, oraz dwa kołczyki złote z brylantami.

W niezwykle sposób złodzieje dostali się do mieszkania Marcina Wodaka, właściciela realności przy ulicy św. Wojciecha l. 22. Zerwali oni okienice drewniane, znajdujące się przy oknie na zewnątrz, a dostawszy się tą drogą do wnętrza, zabrali raglan, poduszkę i koc biały.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Hieronima Tomasińskiego, bez zajęcia i stalego miejsca zamieszkania, za kradzież na szkodę Zygmunta Sternberga przy ul. Lyczakowskiej l. 60.

Ciekawy wypadek „mimikry“.

Pewna gąsienica obgryza liść od końca, pozostawiając na łądźce tylko strzepy blaszki. Na tejsze łądźce sama się usadawia, a ponieważ jest płaska i zielona, wygląda sa-



ma jak strzep liścia. Lecz z czasem ątrzepy owe więdnią i czernieją. Gdy to następuje, gąsienica nasza ciemnieje również i upodabnia się do liścia.

Sport.

Pierwszy w Polsce sztuczny tor łyżwiar-
ski w Katowicach. Prace około budowy pier-
wszego w Polsce sztucznego toru łyżwiar-
skiego w Katowicach prowadzone są w gorączko-
wym tempie. W kilka dni po założeniu całego
systemu rur, zabetonowano płytę. Spr-
awdzono już z Brna Morawskiego maszyny i
urządzenia chłodnicze. Obecnie rozpoczął się
montaż. Równocześnie wznosi się konstruk-
cję budynku z trybunami i rozpoczyna się
prace stolarskie. Spółdzielnia, budująca szt-
uczny tor, wezwała już specjalistę z Wiednia
(Wiener Eislaufverein), Dietrichsteina, z któ-
rym przewodniczący komisji technicznej kpt.
Łoteczek i organizacyjno-gospodarczej dr.
Zaluski, odbyli już konferencję i omówili
wszystkie szczegóły, dotyczące budowy toru.
Termin otwarcia ślizgawki ustalono na
dzień 7 ew. 8 grudnia b. r.

Mecz hokejowy na lodzie w Londynie od-
był się w niedzielę między BSC (Berlin) —
Reprezentacją Anglii zakończył się wyni-
kiem remisowym 1:1.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

Wiedeń. Austria — Szwecja 4:1 (1:1). Mię-
dzymiatowe zawody.

Budapeszt. Hungaria — Nemzeti 3:0, Vas-
as — FTC 5:2, „33“ F. C. — Kispesti 1:0, Sa-
baria — Újpesti 4:2, III Obwód — Bastia 3:1,
Boeskal — Pecsbaranya 3:1.

Berlin. Hertha — Tennis Borussia 5:3.

Norymberga. IFC (Nürnberg — Kickers
(Würzburg) 10:1.

Rozstrzygnięcie protestu w sprawie me-
czu Warszawianka — Ruch rozstrzygnięte zo-
stanie na posiedzeniu wydziału gier Ligi P.
Z. P. N.

Polski Związek Lekkoatletyczny unieważ-
nił przy weryfikacji w biegu na przelaj 4-te
miejsce znanej narciarki Polankównę, po-
nieważ jako stale zamieszkała w Zakopanem,
nie może startować w barwach „Grażyny“
(Warszawa). Wobec tego w tegorocznych mi-
strzostwach AZS Warszawa posunie się o 26
pkt przed „Grażyną“.

Mistrz świata Karl Schaefer w Polsce.
P. gen. Witkowskiemu, wiceprezesowi P. Z.
Łyżwiarzkiego, udało się w czasie pobytu w
Wiedniu, Budapeszcie i Opawie pozyskać
udział njezrówanego mistrza Austrii, Euro-
py i świata Karla Schaefera (VK Engel-
mann-Wiedeń) w wielkim pokazie jazdy fi-
gurowej w Krynicy. Schaefer przybędzie do
Krynicy na czele pierwszorzędnego zespołu
łyżwiarzy zagranicznych.

Pokaz odbędzie się w dniach 30 i 31 sty-
cznia 1931 r., czyli tuż przed hokejowymi mi-
strzostwami świata w Krynicy, rozpoczyna-

jącami się dnia 1 lutego. Po pokazie krynic-
kim Schaefer startować będzie w Zakopanem
i Katowicach, a jego towarzysze udadzą się
poza to na występy propagandowe do Rabi-
ki, Krakowa i Bielska.

Ze Związku Lekkoatletycznego we Lwo-
wie. Ubiegłej środy Lwowski Okręgowy Zwią-
zek Lekkoatletyczny zwołał do lokalu AZS,
konferencję z udziałem przedstawicieli klub-
ów i prasy, która miała na celu zajęcie od-
powiedniego stanowiska w sprawie zupełne-
go pominięcia Lwowa przez P. Z. L. A., który
w terminarzu na rok 1931 przeznaczył dla
Lwowa jedynie bieg maratoński. Na konfe-
rencji zjawili się delegaci niemal wszystkich
klubów lwowskich, przedstawiciele prasy,
Okr. Ośrodek WF i Zarząd LOZLA. Obr-
adom przewodniczył wiceprezes L. O. Z. L. A.
p. Wislocki. Po dłuższej dyskusji uchwalono
wystosować do P. Z. L. A. rezolucję domaga-
jącą się przyznania naszemu miastu między-
państwowych zawodów Węgry - Polska (któ-
re w myśl terminarzu P. Z. L. A., odbyć się
mają w pierwszych dniach sierpnia w Po-
znanu), zrezygnować z urzadzania biegu ma-
ratońskiego i przyznania na sześć miesięcy
letnich trenera (p. Cejzika).

Reka a charakter.

Najbardziej popularną chiromantką we
Wiedniu jest Madame de R., która czytanie
z ręki traktuje jako poważną naukę.

Czy wróży? O nie. Stawia tylko diagno-
zę, jak lekarz na podstawie symptomatów
określający chorobę. Tysiące rąk już ogląd-
nęła i niektóre sfotografowała na pamiętkę.

Rozróżnia ona sześć zasadniczych typów
rąk: elementarne czyli prymitywne, kanci-
ste, rydlowate, artystyczne, węzłowate - fil-
zoficzne i psychiczne - myślące ludzi o zdol-
nościach medialnych.

Wielki palec długi znamionuje ludzi kie-
rujących się rozumem, krótki — natury
uczuciowe. Jeśli w małżeństwie oboje ma-
żonkowie mają długi wielki palec — wojna
będzie nieunikniona. Przy zawieraniu zwią-
zków małżeńskich należy pragnąć, by przy-
najmniej jedna ze stron miała wielki palec
krótki. Ludzie o długim wielkim palcu nie
są stworzeni na to, żeby słuchać. Lubią roz-
kazywać i żeby im słuchano. Palce wydłużo-
ne w szpic wskazują skłonności do kłam-
stwa, afektacji, lecz znamionują również
znajomości sztuki.

Jeśli końce palców są prawie kwadrato-
we — jest to cechą charakterystyczną ludzi
dążących do jasności, miłujących prawdę.
Palce kanciaste wskazują na poczucie spr-
awiedliwości, zamiłowanie do porządku, obo-
wiązkowość i dokładność. Palce rydlowate —
niezależność, zamiłowanie do sportu, ruchu,
podróży. Palce rozszerzające się ku górze
znamionują rewolucyjne dążności, ale też
wstręt do wszelkiej niesprawiedliwości.

Silnie rozwinięty palec średni rydlowa-
ty — skłonność do kaprysów i spleenu. Pa-
lec czwarty dosiegający niemal długością
średniego — zmysł spekulacyjny. Ludzi o
fakich palcach dobrze jest radzić się w spr-
awach finansowych.

Jedno jest pewne: najlepiej unikać ludzi
o palcach krzywych, źle uformowanych,
mających duży palec zakończony krótkim
paznokciem. Reka przy uścisku nieco twar-
da — znamionuje człowieka czynu. Reka mię-
ka — leniucha, który dużo obiecuje, a mało
daje.

Jeśli przy podawaniu ręki ktoś odchyła
palec na zewnątrz — znak, że jest szczodry,
jeśli przeciwnie — skłonny do skąpstwa.

Zapiski.

Marja Czeska Mączyńska: „RYCERZ
CHRYSZTUSOWY“. Powieść historyczna na
tle życia św. Wojciecha. Wydawnictwo Domu
Prasy Katolickiej, Warszawa 1930.

Marja Czeska Mączyńska, utalentowana
poetka, poświęcała się w ostatnim czasie twór-
czości powieściowej i posiada już w swoim

dorobku pisarskim kilka pięknych utworów.
Najnowsza jej powieść pt. „Rycerz Chrystu-
sowy“ zawiera wszystkie zalety jej pióra:
umiar w rozkładaniu światła i cieni, zdol-
ność jasnego charakteryzowania postaci,
gładkość dialogu i zreżność w prowadzeniu
żywej i zajmującej akcji. Treść „Rycerza
Chrystusowego“ jest życie św. Wojciecha.
Przedstawia je p. Mączyńska od dzieciństwa
poprzez wszystkie walki, cierpienia i zawody
życiowe aż do męczeńskiej śmierci na Romo-
wym polu. Pełne powieściowej barwności i
obrazowości są rozdziały o dzieciństwie św.
Wojciecha. Akcja tej części powieści toczy
się jednolicie Natomiast rozdziały końcowe
traktowane są zbyt szkicowo. Z dużą wprawą
zobrazowała natomiast p. Mączyńska walke
dwa potężnych rodów czeskich, Verszowców
i Lubigów, której momentem najbardziej dra-
matycznym jest wstrząsająca śmierć Bożeny
Verszowicowej, opisana z dużą plastyką
i ekspresją („Strasna noc“). Jest to jeden
z najlepszych ustępów powieści, która zarów-
no dobra kompozycją, jak starannością sty-
lu świadczy o nieustającym rozwoju talentu
autorki. (b.)

Kącik humorystyczny.



— Jakie jest pierwsze wymaganie, aby
osoba wojskowa mogła być pochowana?
— Aby była nieżywa!

GENTLEMAN.

Ona: — Nie boisz się kochany? Tak ojem-
no w tym lasku! Gdyby ktoś tak napadł na
nas.

On: — O to głupstwo! W trzech biegach
na przelaj wzięłem pierwszą nagrodę.

WŁAŚCIWA ODPOWIEDŹ.

Pewien młody, bezrobotny człowiek po-
stanowił zostać dozorcą w ogrodzie zoologicz-
nym.

— Jakie kroki przedsięwziąłby pan —
egzaminuje go dyrektor ogrodu — gdyby na-
głe tygrys wylamał kraty klatki?

— Bardzo długie panie dyrektorze — od-
powiada bez wahania kandydat na dozorcę.

SZCZYT ROZTARGNIENIA.

Pewien profesor, roztargniony, jak wszy-
scy profesorowie, wraca przemoczony do su-
chej nitki do domu.

— Znowu nie wzięłem parasola — mów
do żony — zapominałem.

odpowiada żona — kiedyś za-
uważył, że go nie masz?

— Wtedy, kiedy deszcz przestał padać i
cheiałem zamknąć niepotrzebny mi już pa-
rasol.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Wolne posady

SLUZACA, wiek sredni do wszyskiego, umiejaca gotowac, zostanie zaraz przyjeta na wies hlisko Lwova. Zgloszenia ulica Leona Sapiehy nr. 37, parter prawy. 46100

10 ZL. DZIENNE. - Powazne przedsiebiorstwo Przemyslu Krajowego poszukuje Paj i Panow do lekkiej piismiennej pracy domowej Gdynia Port - skrytka pocz. 4. 5742

WYTWORNIA artykulow pierwszej potrzeby przyjmuje zastepce wzglednie inkasenta na Lwow. (Kancelia wymagana). Zgloszenia osobiscie od 9-10 rano przy ul. Wronowskiej 4. 46383

PRZYJME chlopca z poczatkami do szewstwa. Jareńko, Zyblikiewicza 32 46400:

ZA 600 złotych pożyczki, zaraz posada administratora. Szkredko, Marcjina 5. 46417:

CHCESZ otrzymac posade? Musisz ukończyc kursy ta chowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Zorawia 42. - Kursy wycuczaja listownie buchalterii, rachunkowosci knpieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, na nki handlu prawa, kaligrafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomii. Po ukończeniu świadectwo. Zadajcie prospektów. 5615

MODNIARKA, samodzielna pierwszorzedna sila, zostanie natychmiast przyjeta. „Genowefa”, Pilsudskiego 8 46279

KUCHARKA, która umie dobrze gotowac, zostanie zaraz przyjeta. S. Kazimierz, Janowska nr. 4 - sklep. 46257

PIERWSZORZEDNEJ samodzielnej bielizniarki - poszukuje. Pracownia Feldmana, ul. Rutowskiego 12, I. p. 46462:

STARSZEGO praktykanta przyjmie restauracja. Gródecka 62. 46512:

PANNY z poczatkami ondulacji i manikure przyjmie Finkel, fryzjer, Lewandowska. Zgloszenia listownie. 46515:

LEPSZA sluzaca do wszyskiego, z dlugoletnimi swiadectwami, pod dobremi warunkami i do mlodej rodziny zostanie zaraz przyjeta, rowniez lubiacza dzieci. Rzezbarska 1, II. pietro, drzwi na lewo. 46517:

INTEL. akwizytor (katolik) energiczny, z gwarancja na zl. 800 poszukiwany. Wiadomosc u firmy M. Kozlowskiej, ul. Leona Sapiehy 28. 46519:

POSZUKUJE panienke do haftowania. Zgloszenia: - Sykstuska 49. 46520:

POSZUKUJE dziewczynki do nauki szycia. Zoltkiewska 27, II. p. na prawo. 46521:

NAUKA

50 LEKCYJ 20 zł. wycuczaja pisanie na maszynach systemem 10-palcowym (kurs siedmio tygodniowy) oraz przyjmujecie przepisywanie. Romańska Zyblikiewicza 5 46291

AADEMIK, matematyk - poszukuje lekcji z zakresu szkół srednich, najchętniej w okolicy Politechniki. - Listy pod „Rutynowany” Adm. Wiek. 46173

UKONCZONA seminarzystka, poszukuje lekcji. - Listy pod „Chętna” do Adm. Wiek. 46503

KURSY kierowców SAMOCHODOWYCH - Inż. S. Prąglowskiego, Lwów, ul. Zielona 7. 46213

SYMPATYCZNA, mloda, lepsza kucharka do wszyskiego lub jako dochodzaca poszukuje posady do 2-ga osob od 15/IX. - Zgloszenia zaraz: Piekarska 36 u dozorcowej. 46572

EKSPEDJENTKA masarska z dlugoletnia praktyka poszukuje posade. - Zgloszenia: Leon Weber, biuro gazet Rawa ruska. 5887

POSZUKUJE jakakolwiek prace. Mam kurs kasjerski, praktyke handlowa. Listy pod „Kasjer” Adm. Wiek. 46392

OSOBA mloda, pracownia, umie wszysko wzorowo robic, poszukuje miejsca w lepszym domu jako dochodzaca. Listy do Adm. Wiek. pod K. J. 46408

MASZYNISTKA biegla piszaca na maszynie, korespondentka polsko - niemiecka, poszukuje posady. Listy pod „Maszynistka” Adm. Wiek. 46415

OSOBA intel. z dobrimi swiadectwami, poszukuje zajecia, najchętniej zajmie sie pielęgniowaniem chorych. Listy pod „Pielęgniaczka” Adm. Wiek. 46420

KUCHARKA do wszyskiego go z dobrimi swiadectwami, poszukuje posady do mlodej katolickiej rodziny. Listy pod A. G. Adm. Wiek. 46483:

ZDOLNA pomocnica pracownia, poszukuje prace na okres zimowy w wiekszej pracowni bezplatnie. Listy pod „Wprawa” do Adm. Wiek. 6455:

KUCHARKA restauracyjna, poszukuje posade, - chętnie wyjedzie. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Kucharka”. 46456

MELODIA, spokojna osoba, zajmie sie domem do jednej osoby, skromne warunki. Listy pod „Cicha” Adm. Wiek. 46463:

KUCHARKA z dlugoletnimi swiadectwami, poszukuje posady do lepszego katolickiego domu. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Samodzielna”. 46490

STARSZY praktykant kelnerski szuka posady od zaraz, miejscowosc obojetna. Listy pod „Kelner” do Adm. Wiek. 46513:

LEKARZ - **A. Jungfer** Lwów, Na Błonie 2 (vis a vis Kopytkowego). Ord. w chor. zębów i jamy ustnej. Ceny przystępne. Warunki dogodne. Uwaga! Na Błonie 2. 5685

INTEL. chlopiec z lepszego domu, obejmie posade natychmiast w sklepie spozywczym lub innym jako pomocnik buchaltera lub sprzedawcy za małym wy nagrodzeniem. Listy Adm. Wiek. pod „Ch. S.” 46451:

PANIENKA uczciwa, umie jaca dobrze szyc, szuka posady tylko za wikt i mieszkanie, pracuje od godziny 8-9. Adm. pod „Kathley”. 46523:

PANNA poszukuje posady do dzieci, najchętniej na wyjazd. Listy pod „Zofia” Adm. Wiek. 46425:

ROZMAITE KASETY na srebro, futerały na przyrządy kościelne, sekarskie, muzyczne - niemieckie, optyczne, radio we, wykonuje introligator Kuzubajski, Lwów, ulica Ormiańska 27. 46042

DWIEŚCIE dolarów pożyczki poszukuje. Dam pełne zabezpieczenie. Listy pod „Dobre warunki” do Adm. Wiek. 46285

ARKUSZ (robotowy - do wydzierżawienia. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Arkusz”. 46421

CELEM eksploatacji patentowanego wynalazku, poszukuje wspólnika. Listy pod „Aparat 12577” Adm. Wiek. 46423:

OSWIADCZAM, że za zobowiązania mej żony Marii Zwirkowej, nie odpowiadam. Jan Czerniewiez. 46424:

SPOLNIKA do kina poszukuje. Zgloszenia Adm. Wiek. pod „2,000 dol.” 46507:

DYREKCJA rolna w Polurzyce p. Sokal wydzierżawi zaraz młyn wodny w Zawiszu. 5899

W BANKACH zastawniczych zastawiono kosztownosci wykupuje, doplacam najwyzsza wartosc, stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher - Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 46194

AKUSZERKA SEKULA - przyjmujecie panie. Gródecka nr. 49, I. p. 46372

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmujecie panie. Asnyka 9, drzwi 2, parter. 44365

ZEGARKI naprawia precyzyjnie - pod kierownictwem szwajcarszanina Gulterman. Sykstuska 14. 46158

AKUSZERKA przyjmujecie panie. Wałowa 27. Zadzwonić - dozorczyni wskaże. 44306

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmujecie panie na czas słabości. Sobieskiego 30 - parter. 44397

AKUSZERKA Deuschman, przyjmujecie panie na czas słabości. Józafata 3, parter 45679

CIEPŁE wełniane kamizelki, pulawery, zakłady - wykonuje Trykotarnia ul. Lindego 9. 46496:

KUFRY, walizki, teatki, torbki, farbujecie na wszyskie kolory Barasz, plac Bernardyński 2. 46197:

POSZUKUJE pożyczke 200 zł. na przebieg 2 miesiecy na dobry procent. Listy pod „Dobry procent” do Adm. Wiek. 46389:

CENTRALNY Komitet Obrony 21.000 byłych członków Nozy, zawiadamia, że dalsza obrona poszkodowanych, powierzono adwokatowi Drowi Andrzejewi Matkowskiewicz, Lwów, ul. Batorego 7. 46398:

WSZYSCY emeryci państw zaborezych, przystepujecie natychmiast do Centralnego Związku Małopolskich Emerytów, Lwów, Ochronek 1. dla zbiorowej akcji najwzajemniejszej nowelizacji krzywdzacej ustawy emerytalnej, lex Maczyński. Człystajcie oficjalny nieszczęznik „Głos Emerytów” 46390:

Kupno-Sprzedaż DYWANY, Chodniki, Garnitury kilimowe, wysprze daje po cenach fabrycznych WANK, plac Marjuki 5, I. pietro. 5667

INDYKÓW mamutów dwuletnich, gniazdo rozpiodowe 5 samiec i indor, kogutów Brahma 10 sztuk, kiliptów kogutów 8 sztuk - sprzedaje właścicielka, ulica Janowska 72. 46290:

NAJNOWSZE GORSETY, szlupery francuskie, napiersniki, polcea najtaniej. „Szyk” Rynek 12 A, przechodnia brama Boimów 17 46472:

OBRAZY akwarelowe hurtem lub pojedynczo sprzedaje art. malarz z powodu wyjazdu. Łyczakowska 111 II. p., drzwi 10. 46474:

MEBLE ANTYCZNE porcelana, kandelabry, świeczniki, sztychy, brzozy, zegary i t. p. oraz MEBLE NOWE: sypialnie, jadalna, salony, gabinety skromne i wykwintne poleca: FR. ZIELIŃSKI 3-go Maja 11a (Magazyn i stolarnia, Kollataja 5a w podwórzu) Tel. 77-23. 46118

HARLEY - DAVIDSON - wkład 3,000 dol., kupię bez pośrednictwa. Zgloszenia: „Realność” Lwów, Kilifskiego 1 „Ruch”. 46172

KAMIENICZKE nowa - wkład 3,000 dol., kupię bez pośrednictwa. Zgloszenia: „Realność” Lwów, Kilifskiego 1 „Ruch”. 46172

OPICERSKI płaszcz mało używany sprzedam okazjynie. Łozińskiego nr. 6 - Kostiuł. 46480:

KOŁDRY, materace, koce kapy najtaniej Kiczales - Margulies, Sykstuska 18. 5426

BRZYTWY z gwarancją po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytw i nielowania. 5744

DOM nowy murowany, - blachą kryty, 3 pokoje - kuchnia, łazienka, budynek gospodarczy do sprzedania. Zniesienie, Równa nr. 11 A. 45478

DO SPRZEDANIA dwie stery filet nowa. Zielona nr. 51, II. pietro, strona lewa. 45945

FORTEPIAN Bösendorfera krótki, czarny, krzyżowy, okazjynie sprzedaje Hanak, Pilsudskiego 21, tel. 35-45; 45701

SPRZEDAM tanio dou - blisko tramwaju. Wiadomosc: Hrycków, Kulparowska 23. 46264:

TANIO SUKNIE, szlafoki, bluzki, swetry, pończochy, reformy, kolnierzyki, bielizna, fartuski szkolne, gospodarskie, garderobe dziatecna, poleca Szekalska, Halicka nr. 12, I. p. 46388

TANIO do sprzedania - biurko danskie orzechowe firkro kangurowo meskie, (jasny wierzch), ubranie frakowo na jedwabiu i kilka innych ubrań i pał. Kopernika 14, m. 1, Kanc. 46304:

FORTEPIAN - Schmid uczęca Bösendorfera, czarny krótki, piękny ton, sprzedam. Kamplana 15, parter (dozorca wskaże). 46477

SYPIALNIA kompletna oraz słoć i krzesła prawie nowo do sprzedania. Gródecka 99, Pomeranz. 46435:

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 - na dogodnie spłaty. Nowacki i Ska. Ulica Pilsudskiego 17. 5880

FORTEPIAN krótki miął czarny, prawie nowy - sprzedam. Krzyżewczyka 11 46249

SPRZEDAM dom nowy blachą kryty przy samym przystanku (tramwajowym) nr. 5 i 9, koniec ul. Nowej Rzeźni na parcelacji „Pezet”. Wiadomosc na miejscu n K. Luk. 41277

OKAZYJNIE sprzedam 10 bardzo eleganckich kostjanow na bal maskowy. - „Jolanda”, Staszka nr. 8, II. p. 46344

GOLEBIE: dominikany, - listonoszy belgijskie, kapucyny, grymki 40 sztuk - tylko razem sprzedaje właścicielka, Janowska nr. 72; II. p., drzwi 10. 46209

MOTOCYKLE z doczepką, prawie nowy, okazjynie sprzedam. Musakowski Gródecka 41. 45992

SYPIALNIA jasionowa okazjynie natychmiast do sprzedania. Pijarów nr. 48, parter, na lewo. 46262

MEBLE używane, tanio do sprzedania. Objazdowa 2, (Zoltkiewska 71) II. p. na lewo, od godz. 11-12. 46253

IWONICZ, pensjonat nowy, 22 pokoje komfortowo urządzonych, - biblioteka 1.000 dzieł, elektryka, wodociągi, kanalizacja, 4.000 metrów ogrodu, 4 fronty zamieni za kamienice we Lwowie wartosci 16.000 dolarów lub sprzedam wkład 3 do 9.000 dolarów. - Jaremeze, willa 7 ubikacji druga 4 ubikacji 5.500 metrów ogrodu ulica Goreckiego sprzedam 3.000 dolarów. - Brzuchowice, willa murowana, 6 pokoje, 2 kuchnie, budynek gospodarczy 3 ubikacji, ogród, zamienię za parcele we Lwowie. - Okolica Starego Sambora, folwark 300 morgów z budynkami zamienię za kamienice we Lwowie Skomorowski - Chorażczyzna 27. 46026

KREDENS, szafa, słoć - biurko, 2 sofony szafki, ofomana, 6 krzesel gotyckich, toaletta z płytą marmurową, Instro, fotel wypłatany, tremudka, duży kufer silnie okuty i wiele drobnizgów okazjynie do sprzedania. Ul. Gosiewskiego 10, II. p., od 2,30 do 5 popoł. 46404

ZARZAD LASU DZIEWIETNIKI, P. WYBRANÓW. KA, ma do sprzedania 100 sztuk orzechów wioskich 5-letnich po cenie 4 zł. za sztukę. 5858

FRYZJERSKI ZAKŁAD z komfortem w dobrim miejscu dobrze prosperujacy z powodu wyjazdu okazjynie do sprzedania; Listy do Administr. Wiek. Nowego pod „Zakład” 46354

SCHODY dwu pietrowe w bardzo dobrim stanie, do sprzedania. Zgloszenia ul. Długosza 12, właściciel realności. 46188

KAMIENICE I. pietrowa, nowa, z parcelą frontowa, wolne mieszkanie, sprzedam. Wkład 1.900 dolarów, rosza 10.000 złotych pożyczka na 15 lat. Lwów - Zamarstynów, Krzywa 29 45591

KASA ogniotrwała w bardzo dobrim stanie 150 cm. wysoka, do sprzedania okazjynie. Listy do Adm. Wiek. pod „EMS”. 46458

DOBRE obrazy i dwa dywany perskie z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Listy do Adm. Wiek. pod „Obrazy”. 46416:

KURSY SAMOCHODOWE i MOTOCYKLOWE
Inż. Aleksandra JUHREGO
ul. Kopernika 1. 54. - Telef. 68-60. 46364
DLA ZAWODOWCÓW I AMATORÓW.
Sala wykładowa, garaże, warsztaty na miejscu. Opłata ratami. Ulgi niezamozn. Wpisy codzien.

ZDOLNA intel. ekspedientka, która będzie mogła objąć kierownictwo w dziale wełniarskim, przyjmie firma Socha Władysław, Lwów, ul. Fredry 2; Kancelja pozadana w papierach wartosciowych. - Zgloszenia między godzina 12 a 14. 46481:

POSZUKUJE panny do dziecka rocznego natychmiast. Teichmann, Piastów nr. 16. 46466:

AGENCI do sprzedawania artykułow na raty, poszukiwani. Požadane kancelja lub poręka. Listy Adm. Wiek. pod „Kate”. 46468

NATYCHMIAST - przyjmie dziewczynę do kuchni. - Cukiernia, Legjonów 43; 46434:

POSZUKUJE zdolnej podreecznej. Zulińskiego nr. 6, parter na prawo. 46452:

FACHOWA bufetowa i enklerniczka, poszukuje Biuro Kostiułka, Kopernika nr. 19. 46453:

MANIKURZYSTKA zdoina potrzebna zaraz. Salon fryzjerski „Julek” Kopernika 22. 46459:

WYUCZAM szybko gry na fortepianie. Tańce, operetki w sześciu miesiacach. Akompaniament. Ceny niskie. Listy Adm. Wiek. pod „Pianistka”. 46114:

RUTYNOWANY korepetytor, akademik, poszukuje lekcji. Listy Adm. Wiek. pod „Sumienny pedagog” 46450

Posad poszukują POSZUKUJĘ bezpłatnie - praktyki biurowej. Listy pod „Praktykantka” do Adm. Wiek. 46286

BONA - pielęgniarka z dobrim szyciem, poszukuje posady do dzieci na wyjazd. Listy Adm. Wiek. pod „Sumienna”. 46314:

INTEL. osoba szuka posady pokojowej z szyciem. Listy Adm. Wiek. pod „Genoweta”. 46397:

TOLEDZIARKA, hafciarka, poszukuje roboty w pracowni lub do domu. - Listy pod „Hafciarka” do Adm. Wiek. 46401:

Centrala Pończoch PFAU, Rynek 19 ⁵⁶⁶² najtaniej - bo wchód przez sień

Z widowni strasznej katastrofy,



(xy) Jeden z domów przy ulicy Tramassac, zniszczonych w czasie strasznej katastrofy w Lyonie.

LOKALE

LOKAL przemysłowy i stajnia do wynajęcia. Ul. Marcina 39. 46454

POKÓJ dla intel. panny. Ossolińskich 13, oficyny, II. p., drzwi nr. 5. 46457;

POSZUKIWANY pokój — kawalerski, tylko z osobnym wejściem, z klatki i centralnym ogrzewaniem. Listy pod „Z 307” Adm. Wiek. 46459

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sapiehy nr. 9, drugie piętro, na lewo. — 46461

POKÓJ umeblowany w tródmieściu wynajmę solidnemu panu katolikowi. Wiadomość: Magazyn futer, Sobieskiego 4. 46464;

POKÓJ kawalerski umeblowany dla 1-2 panów, do wynajęcia. Asnyka nr. 11, parter. 46449;

CAŁY dom komfortowy — 5 pokoje, 2 kuchnie, dozorówka, ogródek, przy tramwaju, do wynajęcia lub sprzedaży. Listy Adm. Wiek. pod „Kwartalny”. 46478;

POKÓJ słoneczny, frontowy, umeblowany, zaraz — lub od pierwszego do wynajęcia. Potockiego 1. 102, II. p. na prawo. 46479

POKÓJ umeblowany do wynajęcia solidnemu panu na stanowisku. Zgłoszenia między 3-6 popołudniu — dozorca wskazuje, Wolność nr. 17. 46489;

TRZY POKOJE z kuchnią pełny komfort, system korytarzowy i kawalerski pokój z łazienką w okolicy Heninga zaraz do wynajęcia. Wiadomość z grzesności, pracownia kalfarska ul. Piotra Skargi 1. 5 Tel. 61-65. 46470

WSPÓLNE mieszkanie z utrzymaniem lub bez, dla panów zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Czarneckiego nr. 8, w podwórzu. 46471;

POSZUKUJE eleg. umeblowanego pokoju z komfortem, osobnym wejściem, z utrzymaniem u izr. (najchętniej u samotnej osoby). Listy Adm. Wiek. pod „Solidny 480”. 46473;

POSZUKUJE pokoju nieumeblowanego, z niekrepującym wejściem w tródmieściu. Listy do Adm. Wiek. pod „Niezależna”. 46500

DWA pokoje umeblowane, (jeden mieszkalny, drugi na biuro) w centrum, — możliwie z telefonem, poszukiwane. Listy do Adm. Wiek. pod „Centrum”. — 46501

PRZEPIĘKNY POKÓJ — luksusowa urządzony w dzielnicy willowej, z największym komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia od 1. grudnia. Zgłoszenia z grzesności: Biuro A. Jacobi, Zimorowicza 14. 46493;

DWA pokoje umeblowane dla bezdzietnego małżeństwa lub starszego pana. Ul. Gołaba 11, II. piętro, na lewo. 46413;

POSZUKUJA pokój umeblowany dwie panie od 1. grudnia w okolicy parku Kilińskiego. Listy Adm. Wiek. pod „Matka z córką”. 46418;

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Wiadomość ul. Nabelaka 9, parter prawy. 46482;

MIESZKANIA od jednego do siedmiu pokoi z pełnym komfortem, w każdej dzielnicy miasta, do wynajęcia. Wiadomość Biuro „Kontrakt” Batorego 36; 46420

POKOJE kawalerskie — ewent. umeblowane z klatki schodowej; dwa, trzy lub cztery pokoje, łyża, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Kochanowskiego nr. 43. 46426;

JEDEN lub dwa umeblowane lub nie, frontowe, — duże, słoneczne pokoje, — osobne wejście, do wynajęcia. Listy pod „Okolica Politechniki” Adm. Wiek. 46387

MIESZKANIE wspólne — przy intel. rodzinie, dla pani lub panienki z wikttem, ostatni przystanek na Łyczakowie. Wiadomość Gliniańska 3, lewy parter, podwórze, od 10-7. 46445;

DO WYNAJĘCIA 2 razy 3, raz 2 pokoje i kuchnia. Potockiego 107, dojazd 4 — ostatni przystanek Listopada. 46410

SŁONECZNY pokój do wynajęcia solidnemu zamężnemu panu, telefon do użytku. Zyblikiewicza 20, drzwi 6. 46411;

DO WYNAJĘCIA lokale na biura lub na mieszkanie. Listy pod P. P. do Adm. Wiek. 46412

DO wynajęcia pokój na biura z klatki schodowej. Akademicka 24, I. piętro, na prawo. 46502;

POKÓJ umeblowany koło Techniki do wynajęcia. Listy pod „Osobne wejście” Adm. Wiek. 46427

KAWALER poszukuje — skromny pokój przy rodzinie. Listy pod „Stały” Adm. Wiek. 46428;

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Tarnowskiego 82; 46429;

POSZUKIWANY pokój dla pana, okolica Akademickiej. Listy pod „Pokój” Adm. Wiek. 46432;

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia. Kleparów, ulica Rejmonta 4. 46436;

POSZUKUJE pokoju nieumeblowanego o ile możności z kuchnią. Nie w tródmieściu. Listy Adm. Wiek. pod „Gw”. 46437;

DO wynajęcia bardzo ładny pokój. Modrzewskiej nr. 11 A, II. p. na lewo. 46438;

WYNAJME pokój, kuchnia, komfort, Bandurskiego 9, boczna Gipsowej — nowa kamienica. 46442;

LOKAL z urządzeniem na sklep korzenny w bardzo dobrym miejscu do wynajęcia, czynsz z góry za dwa lata. Osiedle oficerskie, Dembińskiego nr. 16, plac Bema. 46469;

POKÓJ na pracownię krawiecką, z maszyną, — do wynajęcia. Torosiewicza 18, I. p. 46294

TANIO umeblowany pokój osobno wejście, panu, od 1-go. Mickiewicza nr. 11, II. drzwi, od 2-6. 46260

ZA CZYNSZE miesięcznym słoneczny pokój z kuchnią dla małej rodziny. Zniesienie, Kościelna 3. 46242

POKÓJ komfortowy, od 1. grudnia do wynajęcia. — Leona Sapiehy 69, I. sch. I. piętro, drzwi 1. 46494;

POKÓJ frontowy, elegancki, duży, słoneczny, zaraz do wynajęcia. Wejście nie krepujące. Kadecka nr. 6, II. p., na prawo. 46485

MŁODE bezdzietne małżeństwo, poszukuje dozorcówki. Listy pod „Dozorca” Adm. Wiek. 46390

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia u Vogelfängerowej, Jalańwiec 15, za składem Katza. 46393;

POKÓJ umeblowany, słoneczny, komfort, niekrepuwane wejście z przedpokoju, wynajmę solidnej (nu) pani (u) blisko Techniki. Zyskind, Sw. Teresy 12. 46403

POKÓJ, osobne wejście — panom wynajmę, spokój. Antoniego 15, II. piętro. 46405.

DWU osobowy komfortowy pokój ewent. utrzymanie, wynajmę. Zyblikiewicza 4, II. p., na prawo. 46498;

PRZYJMĘ dwóch uczniów z utrzymaniem lub bez. — Asnyka 11, parter. 46448;

POKÓJ umeblowany z komfortem do wynajęcia. Ul. Oficerska 20. 46465;

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer

o. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRA-DZE i WIEDNIU — **pl. Marjacki 10** II. p., drugie wejście Sobieskiego 1.2
Poczekalnie separatkowe. Telefon 51-68. 46229

SPECJALISTA AKUSZER
Dr. Jan Kilar
GINEKOLOG-OPERATOR
ordynuje przez cały dzień. 45337
Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 39. Telef. 51-62.

SPECJALISTA CHOROBY KOBIECYCH I AKUSZER
Dr. J. SCHWIEGER ulica Sobleskiego 1. 9,
telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 5183

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** ord. od
Szpitala powsz. 12-6
pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 5693



CHERYS
MYDEKKO DO ZĘBÓW
PASTA-ELIKSIR
NAJSKUTECZNIEJ
KONSERWUJĄ ZĘBY

5571

SREBRZENIE zniszczonych przedmiotów — z chińskiego srebra
wykonuje **WOLF, Sobieskiego 2**
starannie 5721

Prezenta ślubne z prawdziwego srebra
już od zł. 3- — 5673
GUTTERMAN, ulica Sykstuska 14.

Wykwintną BIELIZNĘ
według najnowszych wzorów zagranicznych wykonuje po konkurencyjnych cenach 5605
„ZOFJA” CHMIELEWSKIEGO 2,
II. p. — Telefon 16-89.

Centr. Bazar Przemysłu Ludowego
Lwów, plac Smołki 3

poleca: **KILIMY** — wzory dotychczas nie widziane we Lwowie, chodniki — pasiaki i wyroby tkackie, **KOSZYKARSTWO — ZABAWKI** — Wyroby alabastrowe. Wyroby drzewne artyst. i użytkowe. — Kasety. Ceramika ludowa. — Oibryzni wybór. — Ceny przystępne dla każdego. — PP. Urzędnikom i Wojskowym sprzedaż na raty. Prosimy obejrzeć nasz sklep bez obowiązku kupna. 5562

DWA pokoje z kuchnią, słoneczne, w ogrodzie, zaraz do wynajęcia za rocznym czynszem. Traugutta nr. 26 u gospodarza. 46324

POKÓJ słoneczny do wynajęcia dla panów lub studentów przy urzędniczej rodzinie. Unji Litelskiej 2, parter. 46222

POKÓJ frontowy umeblowany z utrzymaniem lub bez poważnemu panu na stanowisku do wynajęcia. Gliniańska 21, parter prawy. 5873

MIESZKANIE 4 pokojowe, słoneczne z komfortem za czynszem miesięcznym 100 zł. od pokoju do wynajęcia od 1. grudnia. Wiadomość: Issakowicza nr. 12, od 11-12 g. 46166

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany lub dwa zaraz do wynajęcia. Gródecka 51, II. piętro, m. 15 45888.

POKÓJ przechodni, umeblowany, wynajmę zaraz dwom panom (studentki, urzędniczki). Sw. Piotra 15, II. p., ganek lewy. 46206

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia. Król. Jadwigi nr. 22, parter drugie drzwi na prawo. 45999

LOKAL na spokojny zakład przemysłowy, poszukiwany. Listy pod „Mechanictwo” Adm. Wiek. 46189

SŁONECZNY, elegancki — pokój dla dwóch panów do wynajęcia. Bajki 1. 24, drzwi 12. 46321

POKÓJ wspólny niedrogi, dla pana. Kasztelańska 9, prawy parter. 46467;

2 POKOJE z kuchnią poszukiwane. Zgłoszenia do ekspedycji Tygodnika dostaw, Lwów, Potockiego 26, pod „Rocznym lub 2-letnim czynsz z góry”. 46306

POKÓJ dla panów zecerów do wynajęcia. Torosiewicza 18, I. p. 46295

MIESZKANIE trzy pokoje, pełny komfort, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Leśna 7, u dozorczy. 46081